



Dziś w Szczecinie

ogólnopolska inauguracja Nowego Roku Kulturalnego 1973/74

Dziś 22 bm. odbędzie się w Szczecinie ogólnopolska inauguracja Nowego Roku Kulturalnego 1973/74.

Wybór Szczecina na miejsce tegorocznych uroczystości centralnych nie był przypadkowy. Ranga tego regionu na mapie kulturalnej kraju systematycznie wzrasta.

Do stolicy Pomorza Zachod-

niego przybyli twórcy i działacze kultury z całego kraju.

Program szczecińskiej inauguracji będzie miał roboczy charakter. Złoży się nań m. in. sesja Centralnej Komisji Koordynacyjnej do spraw Upowszechniania Kultury, której tematem będzie kształcenie pracowników kulturalno-oświatowych i ocena imprez kulturalnych za pierwsze półrocze br.

Odbędzie się otwarcie kilku nowych placówek kultury, zbudowanych na terenie województwa szczecińskiego, m. in. nowej powiatowej i miejskiej biblioteki publicznej w Stargardzie.

Nowy incydent libijsko-włoski

Włoska agencja prasowa, ANSA donosi o nowym incydencie libijsko-włoskim: włoski samolot libijski zaatakował na Morzu Śródziemnym na wodach eksterytorialnych włoski okręt wojenny „Cristofaro”. Oddał on do niego serię z karabinu maszynowego. Rząd Libii wyraził z tego powodu ubolewanie.

Eksperyment z „chevroletami”

Silnik bez szkodliwych spalin?

Zakłady badawcze „Jet Propulsion Laboratory” w Pasadenie (Kalifornia), zademonstrowały na konferencji prasowej wynik ponad trzyletnich badań nad nowym sposobem uzyskania czystego silnika, którego spaliny nie zatrzymywałyby atmosfery.

Podstawą wynalazku jest urządzenie uzyskujące wodór z wody i benzyny. Kierowcy będą musieli uzupełniać wodę równie często jak benzynę, w ilości około 20 litrów wody na 100 litrów benzyny.

Całkowitej zmianie ulega konstrukcja gaźnika. W Pasadenie ogłoszono, że eksperymentalne urządzenia, zamontowane w dwóch samocho-

Zginęło 29 osób

Katastrofa drogowa w Turcji

W Turcji wydarzyła się tragiczna katastrofa drogowa. Ciężarówka, wioząca mieszkańców wioski do pobliskiego miasteczka na targ, wypadła z drogi i stoczyła się do rowu. 29 osób poniosło śmierć, a 19 zostało rannych, w tym wielu ciężko. Wstępne śledztwo wykazało, że przyczyną katastrofy były niesprawne hamulce pojazdu.

Krakowscy budowlani oddadzą do użytku w br. 35,4 tysiąca izb mieszkalnych

Trwa budowa 88 inwestycji

30 bm. pracownicy budownictwa w całym naszym kraju obchodzą święto. Z tej okazji podsumuje swój dorobek i nakreśli zadania na przyszłość 84 tys. członków związków budowlanych, zrzeszonych w Zarz. Okr. ZZ Pracowników Przemysłu Budowlanego w Krakowie.

Jeśli chodzi o załogi przedsiębiorstw podlegających Krak. Zjedn. Budownictwa, to do najważniejszych ich zadań tegorocznych należy przekazanie do użytku 35,4 tys. izb mieszkalnych, o 470,7 tys. m kw. powierzchni użytkowej. Na lata następne przewiduje się dalsze podniesienie programu budownictwa mieszkaniowego. Jego realizacja jest jednakże uzależniona w dużym stopniu od możliwości stosowania nowoczesnych technologii i metod pracy. Ma się do tego przyczynić

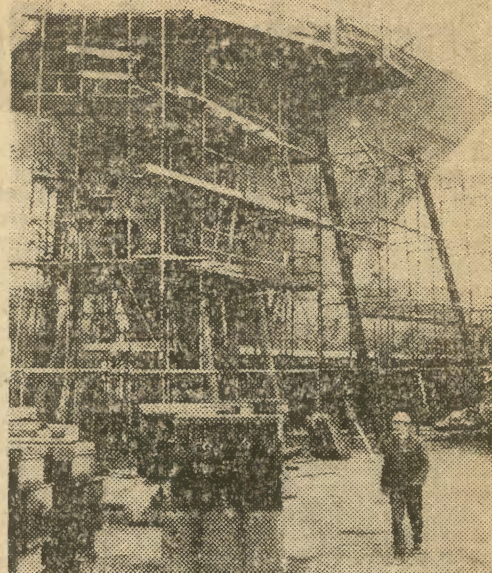
wybudowanie i uruchomienie fabryk domów w Krakowie, Rajsku k. Oświęcimia i w Tarnowie.

Przedsiębiorstwa podlegające Zjedn. Budown. Przemysłowego „Południe” realizują w br. 83 inwestycji w tym 84 przemysłowych, z których 11 uznano jako szczególnie ważne dla naszej gospodarki narodowej. Spośród nich przekazano już do eksploatacji: szóstą baterię koksowniczą w Hucie im. Bieruta, ciągarnię prętów w Hucie „Stalowa Wola”, rozbudowane obiekty Wytwórni Sprzętu Motoryzacyjnego w Sędziszowie, wytwórnię agre-

(Dokończenie na str. 2)

W Stoczni Gdańskiej im. Komuny Pańskiej trwa budowa 105-ty-sięcznika. Na Wydziale K-2 przygotowano już zbiorniki paliwa, burty i dno statku, zrobiono ogółem około 8 tys. ton stali. Na Wydziale K-3 przystąpiono do montażu części środkowej i rufy oraz łączenia sekcji w bloki. Stępka w doku położona będzie pod koniec roku. Na zdjęciu — montaż rufy statku.

CAF — UKLEJEWSKI



Rozpoczyna się „Warszawska Jesień”

Dziś w stolicy rozpoczyna się „Warszawska Jesień” — XVII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej.

W dorocznej prezentacji światowej twórczości muzycznej, która trwać będzie do 30 września br., na estradach Filharmonii Narodowej, Teatru Wielkiego oraz Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej wystąpią obok muzyków polskich zespoły i soliści z 9 krajów europejskich, Brazylii i Japonii.

Krótko...

● Rząd brazylijski postanowił importować kawę w związku ze zmniejszeniem się podaży tego artykułu na rynku krajowym. Zawarto już umowę w tej sprawie z niektórymi państwami afrykańskimi. W tym roku zbiory kawy w Brazylii były szczególnie niskie, a ich jakość była gorsza niż w poprzednich latach.

● Jak donoszą z Denver (USA), pięcioro z pozostałych przy życiu sześciorga członków polskiej wyprawy „Walke o przetrwanie”. Siatki zdrwia dwóch chłopców — określono jako do-bry, natomiast pozostałej trójki o życie której jeszcze w czwartek poważnie się obawiano — jako zadowolonych.

● Według ostatnich doniesień gwałtowne burze które szalały nad Włochami, spowodowały śmierć 12 osób. Straty materialne są szacowane na wiele miliardów lirów. 5 osób utonęło, 2 zginęły od pioruna, a 5 pod gruzami zawalonych domów i murów.

...z dalekopisu

Uwolnieni z rąk bandytów b. zakładnicy zbijają fortunę...

SZTOKHOLM

Bandyci napad na bank kredytowy w Sztokholmie i sześciogodny dramat obłężenia przez policję dwóch bandytów w lokalu banku, wciąż jeszcze dostarcza prasie szwedzkiej sensacyjnych tematów. Jak wiadomo, dwaj bandyci, którzy żądali okupu 3 milionów koron, uwięzili czworo zakładników — trzy kobiety i jednego chłopca. Dopiero szóstego dnia bandyci poddali się, gdy policja zastosowała gaz obездławiający.

Zakładnicy przeżyli istną inwazję reporterów prasowych, którzy licytowali się w ofiarowywaniu słonych honorariów za udzielenie wywiadów na temat ich przeżyć w pancernym pokoju banku. Jak stwierdza dziennik „Arbeiderbladet”, jedna z zakładniczek, Brigitta Lundblad, otrzymała od dziennika „Dagens Nyheter” sumę 20.000 koron (5 tys. dolarów) za wywiad, który zajął dwie kolumny w tej gazecie. Również dwie pozostałe urzędniczki bankowe i praktykant zażądał takich samych sum od innych gazet. „Expressen” cytując wypowiedź jednej z zakładniczek: „Upřednio żądali pieniądze Clarz i Jane (imię bandytów). Teraz przyszła nasza kolej...”

ZSRR i NRD zerwały stosunki dyplomatyczne z Chile

MOSKWA

Agencja TASS poinformowała, że Związek Radziecki zerwał stosunki dyplomatyczne z Chile.

W Moskwie ogłoszono oświadczenie rządu radzieckiego, stwierdzając, że w ostatnich dni w Chile, w rezultacie przejęcia władzy przez juntę wojskową, która obaliła prawowity rząd, wytworzyła się wyjątkowo napięta sytuacja. Ofiarą przemocy wojskowych buntowników padł prezydent Allende, rozwiązano kongres, zniesiono konstytucyjne gwarancje elementarnych praw demokratycznych obywateli chilijskich. Buntownicy nie cofają się nawet przed fizyczną likwidacją działaczy Rządu Ludowego. Junta wojskowa rozpętała krwawy terror, wymierzony przeciwko postępowym siłom, przeciwko całemu narodowi chilijskiemu.

Stworzona została, przy pobieżności ze strony nowych władz chilijskich, niedopuszczalna sytuacja dla instytucji i obywateli radzieckich, pracujących w Chile. Rozpętuje się kampanię prowokacji przeciwko Związkowi Radzieckiemu, wzmagają się nastroje antyradzieckie, dokonywane są akty samowoli i przemocy wobec przebywających w Chile instytucji i obywateli radzieckich.

W związku z tym rząd radziecki zerwał stosunki dyplomatyczne z Chile.

BERLIN

Agencja ADN nadała 21 bm. tekst oświadczenia Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Chile. W oświadcze-

niu przytacza się fakty represji i prowokacji, jakich chilijska junta wojskowa dopuściła się wobec obywateli i instytucji NRD w Chile.

Spotkanie ministrów spraw zagranicznych Polski i Indii

Przebywający w Nowym Jorku w związku z XXVIII sesją Zgromadzenia Ogólnego ONZ, minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski, spotkał się w dniu 21 bm. z ministrem spraw zagranicznych Indii S. Singhem. Obaj ministrowie omówili aktualny stan i perspektywy dalszego rozwoju stosunków Polski z Indiami. Przedmiotem rozmowy była również problematyka międzynarodowa, w tym sytuacja na subkontynencie indyjskim w Europie.

Nixon odroczył wizytę w Europie?

Stacje radiowe i telewizyjne w Waszyngtonie — powołując się na nieoficjalne informacje uzyskane w Białym Domu — podały, że podróż prezydenta Nixona do Europy Zachodniej będzie najprawdopodobniej odroczone do początku przyszłego roku. Rzecznik Białego Domu nie zdementował wprost tych doniesień.

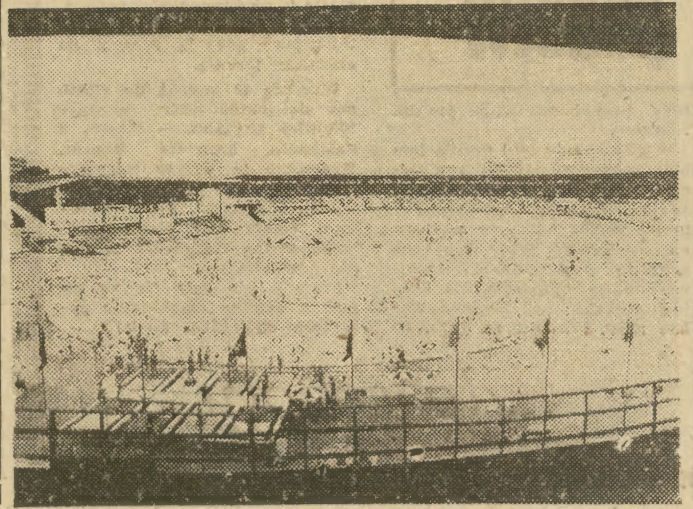
Obserwatorzy tłumaczą to zwłaszcza tym, że USA nie zakończyły jeszcze prac nad wytyczeniem zasad swoich stosunków z krajami Europy Zachodniej w ramach nowej „Karty Atlantyckiej”.

Okolicznościowy znaczek pocztowy NRD

BERLIN

Poczta NRD wydała z okazji przyjęcia Republiki do ONZ, okolicznościowy znaczek, wartości 35 fenigów. Jest on wielobarwny i przedstawia emblemat oraz budynek ONZ z flagą NRD.

CAF — PANA



Od lat już nie noszone woalki, znów stają się modne. Obowiązkowym dodatkiem stroju tej jesieni będą także rękawiczki.

CAF — AFP

Trwa montaż nowoczesnych autobusów „sanok 09”

W Sanońskiej Fabryce Autobusów trwa montaż skonstruowanych przez polskich fachowców, nowoczesnych autobusów „sanok 09”.

Autobus „sanok 09” — o pięknej sylwetce — wyposażony w 135-konny silnik „Leylanda” z Andrychowa (później stosowane będą 150-konne silniki starachowickie), który zabierać może 35-42 pasażerów, wytwarzany będzie w różnych wersjach: od turystycznej do luksusowej.

Intro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie na skrajnie niżu. Zachmurzenie zmienne z możliwością przelotnych opadów deszczu. Wiatry południowo-zachodnie i zachodnie 1-7 m/s. Temperatura dnem od plus 15 do 19, nocą od 10 do 7 st. C.

Posiedzenie Rady Ministrów

21 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Dokonano oceny realizacji Narodowego Planu Gospodarczego za 8 miesięcy br. oraz przyjęto — na podstawie wyciecznych Biura Politycznego KC PZPR — szereg decyzji mających na celu utrzymanie w IV kwartale br. wysokiego rytmu pracy i dynamiki produkcji oraz zapewnienie w celach gospodarczych sprzyjających warunków dla dobrego startu do wykonania zadań przyszłorocznych.

Rada Ministrów stwierdziła, że dotychczasowy przebieg realizacji tegorocznego planu jest pomyślny. Obok pozytywnych tendencji, nadal jednak występują napięcia na niektórych odcinkach działalności gospodarczej. W szczególności: pomimo pewnej poprawy, niedostateczna

jest jeszcze w stosunku do potrzeb i zadań planu dynamika wzrostu eksportu. Powinna ona ulec wydatnemu zwiększeniu, zwłaszcza wobec rosnących szybko dostaw importowych; na rynku wewnętrznym utrzymują się, na tle wysokiego popytu konsumpcyjnego i stosunkowo dużego wzrostu obrotów detalicznych, odcinkowe niedobory asortymentowe.

Rada Ministrów wysłuchała informacji złożonych przez ministrów przemysłu maszynowego, ciężkiego, chemicznego, lekkiego oraz leśnictwa i przemysłu drzewnego o przedsięwzięciach podejmowanych w tych działach gospodarki w celu stworzenia warunków dla maksymalnego przekroczenia rocznych zadań produkcyjnych.

Ministrowie komunikacji i żeglugi przedstawili informację o przygotowaniach związanych z zabezpieczeniem sprawnej realizacji zadań przewozowych w okresie jesiennego szczytu.

Rada Ministrów zaznajomiła się także z aktualnym stanem prac nad projektem planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w 1974 r.

Rada Ministrów rozpatrzyła projekty programu stopniowego doskonalenia oświaty i edukacji narodowej, przygotowane przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania na podstawie raportu Komitetu Ekspertów o stanie oświaty w Polsce.

Po 59-dniowym pobycie w Kosmosie załoga „Skylaba” powróci na Ziemię

NOWY JORK
Piątek był ostatnim dniem badań naukowych prowadzonych przez Alana Beana, Owenę Garriotta i Jacka Lousmę na pokładzie amerykańskiej stacji orbitalnej „Skylab”. W najbliższy wtorek załoga rozpocznie powrót na Ziemię, po 59 dniach pobytu w Kosmosie. Ostatnie 5 dni astronauty poświęcą na przygotowanie statku „Apollo” do powrotu rejsu.

Na rampie kosmicznej Przyładka Kennedy'ego znajduje się ratowniczy pojazd kosmiczny, gotowy do startu na wypadek, gdyby powracająca na Ziemię załoga znalazła się w niebezpieczeństwie.

Pobyt następnej, trzeciej z kolei załogi „Skylaba” w przestrzeni kosmicznej NASA uzależnia od stanu zdrowia Beana, Garriotta i Lousmy. Gdyby okazało się, że przebyw nie w Kosmosie nie...zysnie odbiło się na ich organizmach, pobyt trzeciej ekipy na pokładzie „Skylaba” zostanie skrócony.

Dziwna decyzja władz sportowych NRF
Mecz lekkoatletyczny Polska — NRF, przewidziany na 22-23 bm. nie dojdzie do skutku. Na dwa dni przed terminem meczu Związek Lekkiej Atletyki NRF poinformował organizatorów, że ekipa zachodniemiecka nie przybędzie do Warszawy na to spotkanie. Jako powód zerwania meczu ZLA NRF podał przewidywane wywieszenie na stadionie, obok flagi polskiej i NRF, również flagi Berlina Zachodniego.

Decyzja ta jest trudna do zrozumienia i w swych skutkach musi prowadzić do zakłócenia perspektyw wymiany sportowej z NRF.

Porozumienie w sprawie Berlina Zach. z 1971 r., podpisane przez ZSRR, USA, Francję i W. Brytanie jednoznacznie stwierdza, że Berlin Zachodni nie jest częścią składową NRF i nie może być przez nią rządzonej, dlatego też próby innej interpretacji z natury rzeczy musiałyby prowadzić do wywoływania nieporozumień. Strona która najbardziej może ucierpieć na decyzji ZLA NRF jest niewątpliwie sport Berlina Zach.

NOT wyposażą Domy Technika w nowoczesne laboratoria językowe

Naczelna Organizacja Techniczna planuje w tym roku wyposażenie większości wojewódzkich „Domów Technika” w nowoczesne laboratoria do nauki języków obcych. Ostatnio takie laboratoria otrzymały Ośrodki Szkolenia NOT w Bydgoszczy, Łodzi i Wrocławiu. Przewiduje się m. in. zakupienie dalszych 10 takich przenośnych laboratoriów norweskich przydatnych szczególnie w tych ośrodkach, w których ze względu na trudności lokalowe nie można wydzielić pomieszczeń dydaktycznych, wyłącznie do nauki języków obcych.

Afera w Neapolu

RZYM
Jak donosi włoska prasa, w Neapolu wyszły na jaw ogromne nadużycia. Przetarg na budowę, przed kilku laty, wielkich silosów wysypisk śmieci wygrała firma, której głównym akcjonariuszem była żona jednego z dygnitarzy miejskich. Firma ta otrzymała 30 mlrd lirów, czyli równowartość ponad 40 mln dolarów na wykonanie prac, których do dziś nawet nie zaczęto.

Ziemniak — olbrzym

PARYŻ
Francuski rolnik, G. Morin z Villefranche wyhodował ziemniaka-olbrzyma, o wadze 1,7 kg. Wystarczy on na obiad dla całej rodziny.

Wyrok w procesie sprawców katastrofy kolejowej pod Kielcami

21 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Kielcach zakończył się proces przeciwko pracownikom PKP, odpowiedzialnym za spowodowanie katastrofy kolejowej pod Kielcami.

Na pozostawione na torze wagony najeżdżał pociąg osobowy, zderzający z Zakopanego do Warszawy. W wyniku katastrofy zginęło 14 osób, a 19 zostało rannych, straty materialne przekroczyły 3,6 mln zł.

Sąd uznał oskarżonych winnymi niewypełnienia i lekceważenia podstawowych obowiązków służbowych i zawodowych i skazał Kazimierza Kalinowskiego na 9 lat, Janusza Romanczuka na 7 lat, Henryka Derzaniaka na 12 lat i Stefana Barwinka na 7 lat pozbawienia wolności.

W centrum Palermo ukradli... statwę

Włoskich „miłośników” sztuki nie zadowalają już kradzieże obrazów, kandelabrow i innych „drobiazgów”. Ostatnio, w centrum Palermo, na Sycylii skradli marmurową statwę z XVII wieku.

Władze przypuszczają, że statua padła łupem złodziei, działających na „specjalne zamówienie”.

Trudna sytuacja krakowskiego środowiska naukowego w centrum uwagi władz partyjnych

W dniu wczorajszym w Collegium Maius odbyło się spotkanie Sekretariatu KW PZPR w Krakowie z rektorami i I sekretarzami organizacji partyjnych wyższych uczelni, a także władzami miejskimi, budowlanymi i przedstawicielami studenckiej organizacji młodzieżowej. W spotkaniu m. in. wziął udział wiceminister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Tadeusz Podgórski.

Przed rozpoczynającym się nowym rokiem akademickim poddano analizie realizację inwestycji krakowskiego środowiska naukowego.

I sekretarz KW PZPR — Józef Klasa w swoim wystąpieniu wyraził zaniepokojenie obecną sytuacją, ze względu na niewykorzystanie przynależnych środków pieniężnych przez resort, jednocześnie informując, iż środowisko krakowskie jest nadal niedoinwestowane. A więc z jednej strony przyznane pieniądze nie są wykorzystane, a drugiej strony kwoty te nie zaspokajają potrzeb.

W dyskusji chodziło więc o podjęcie konkretnych ustaleń, by sytuacja, w której wykonano w okresie 8 miesięcy zaledwie 53 proc. planu, ponownie nie powtórzyła się.

Proponowano stworzenie w naszym mieście jednego prężnego ośrodka koordynującego wszelkie poczynania inwestycyjne dla szkolnictwa wyższego — komórki, która posiadałaby duże kompetencje. Obecna praktyka bowiem dowodzi, iż inicjatywy poszczególnych uczelni często nakładają się na siebie, co powoduje niekorzystne rozdrobnienie środków. Istnieje więc potrzeba ścisłej współpracy pomiędzy szkołami wyższymi.

Zwrócono też uwagę na konieczność przyspieszenia formy opracowywania dokumentacji technicznej. W tym celu proponuje się utworzenie oddziału Biura Projektów wykonującego w szybkim terminie te prace wyłącznie dla potrzeb środowiska naukowego miasta.

Liczy się również na to, że przedsiębiorstwa budowlane ZBP „Budostal” i ZBP „Poludnie” bardziej efektywnie włączą się do realizacji zadań inwestycyjnych szkolnictwa wyższego.

Obecnie wskaźnik powierzchni przypadającej na jednego studenta w większości uczelni jest niższy od normalnego. Najlepsza sytuacja w tej mierze istnieje w AGH, a w ostatnim okresie znacznie się poprawiła w WSP i WSE.

Na ogólną liczbę 24 tys. studentów zamiejscowych, zabraknie miejsc w akademikach dla 9 tys. — z tej liczby 5 tys. żaków... będzie miało gdzie mieszkać, nie wnikając w to, czy miejsce w akademiku im się należy czy nie.

Brakuje także miejsc w hotelach asystenckich. Dość powiedzieć, że młodzi asystenci mieszkają w domach studenckich (blokując oczywiście miejsca) — wbrew wyrażnemu zarządzeniu prezesa Rady Ministrów.

Wypada więc tylko liczyć na to, iż podjęte decyzje w zdecydowany sposób wpłyną na nie najlepszą obecnie sytuację krakowskiego ośrodka naukowego. Do spraw tych przyjdzie nam niebawem powrócić. (ja)

Z kraju

OK. PÓLTORA miliona egzemplarzy podręczników, książek pomocniczych i skryptów wydanych nakładem PWN czeka już w księgarniach na studentów.

NA ZIMOWE zaopatrzenie rynku handel otrzyma 687 tysięcy ton ziemniaków. Te ilości (wyższe o ok. 20 tys. ton niż w ub. roku) są wystarczające, aby zapewnić do maja 1974 r.

Obniżka cen dla turystów w Bułgarii
Od 1 października, turyści odwiedzający bułgarskie miejscowości nadmorskie i górskie będą korzystać w hotelach, motelach, bungalowach i campingach oraz w kwaterach prywatnych, wynajmowanych przez „Balkan-Turist”, z 40 proc. obniżki cen.

Do końca września obniżka ta wynosić będzie 25 proc.

OK. PÓLTORA miliona egzemplarzy podręczników, książek pomocniczych i skryptów wydanych nakładem PWN czeka już w księgarniach na studentów.

NA ZIMOWE zaopatrzenie rynku handel otrzyma 687 tysięcy ton ziemniaków. Te ilości (wyższe o ok. 20 tys. ton niż w ub. roku) są wystarczające, aby zapewnić do maja 1974 r.

Oddadzą do użytku w br. 35,4 tys. izb mieszkalnych

(Dokończenie ze str. 1)
Budowlani regionu krakowskiego pracują także poza granicami kraju. W lipcu br. zakończyli budowę fabryki porcelany w Ilmenau (NRD), w sierpniu — fabryki papieru fotograficznego w Weissenborn w NRD, przystępują do rozbudowy zakładów petrochemicznych „Slovnaft” w Bratysławie oraz budowy zbiorników paliw w Libli. (bp)

Jak zginął prez. Allende

MEKSYK
Jedna z dwu córek prezydenta Salvadora Allende, Maria Isabel, korzystająca obecnie wraz z matką, panią Hortensją Busi z azylu w Meksyku, oświadczyła 21 bm. na konferencji prasowej, że jej ojciec zginął w płonącym pałacu La Moneda, przeszyty dwiema seriami z broni maszynowej.

Na rozkaz chilijskiej junty wojskowej, znany poeta i dyplomata chilijski, Pablo Neruda, znajduje się w areszcie domowym w swej rezydencji „Isla Negra”. Zabroniono mu wszelkich kontaktów ze światem zewnętrznym — informuje meksykański dziennik „Ultimas Noticias”.

Final konkursu na wystawę sklepową

W Nowym Sączu rozstrzygnięto I ogólnopolski konkurs na wystawę sklepową. Brało w nim udział kilkudziesięciu artystów i dekoratorów. Trzy II nagrody otrzymali: Janusz Adamcio (Krynica), Marian Kuchta (Jędrzejów — woj. kieleckie), Teresa Sidor (Tarnów).

Konkurs zorganizowano z okazji 75-lecia jednej z najstarszych w Polsce, Spółdzielni Spożywców w Nowym Sączu.

W sprawie Marilyn Monroe

NOWY JORK
Psychiatra Marilyn Monroe, dr Ralph Greenson, przerwał 11-letnie milczenie w sprawie swojej pacjentki, by zaprzeczyć twierdzeniom, jakoby sławna aktorka w ostatnim okresie swego życia miała romans z senatorem Robertem Kennedym. „Nie była uczuciowo związana z R. Kennedym, ani z żadnym innym mężczyzną” — stanowczo oświadczył dr Greenson, mówiąc o ostatnich chwilach życia Marilyn.

Twierdzenia lekarza przeczą więc wersji podanej przez Normana Mailera w jego głośnej książce.

Przerwy w dostawie prądu

Zakład Energetyczny Kraków-Miasto przeprasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej:

— dnia 24 września, w godz. 7-16, w Mydlnikach, obwód w kierunku stacji rybne;

— dnia 25 września, w godz. 7-16, przy ul. Bitwy pod Lenino, Librowszczyzna 4-10, Wielopole 6-15b, Rakowickiej 4-10, Lubicz 19-25, Zagumna Augusta 1,

Ginekolog postawiony w stan oskarżenia

Prokuratura Powiatowa dla dz. Krowdra sporządziła akt oskarżenia przeciwko 65-letniemu Marianowi Szczerbińskiemu. Ten znany krakowski lekarz-ginekolog oskarżony jest o nieumyślne spowodowanie śmierci Marii W., u której przeprowadził zabieg przerniania wysoko zaawansowanej ciąży. Dokonać tego miał we własnym prywatnym gabinecie bez asysty i niezgodnie z zasadami sztuki lekarskiej. Aresztowany tymczasowo 31 sierpnia br. lekarz, prezydent zarzutom oskarżenia twierdząc, że nie naruszył zasad, natomiast śmierć została spowodowana przez niedbalstwo samej pacjentki.

Za wykonanie zabiegu Maria W. zapłaciła lekarzowi 12 tys. zł.

Włodzimierz Prusak

pracownik Budowy Otworowej Kopalni Siarki w Iraku objętej kontraktem realizowanym przez PGS Chem. „HYDROKOP” Kraków.

Rodzina Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Dyrekcja i Załoga Budowy Kopalni Siarki w Iraku
Dyrekcja i załoga
PGSChem.
„HYDROKOP”
w Krakowie oraz ZDK „Warna”, POP PZPR, Rada Zakładowa i Rada Robotnicza

Od niedzieli...

Cztery wydarzenia doniosłej wagi dominowały w tym tygodniu na szpaltach wszystkich gazet świata: otwarcie 28 sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, która to sesja zainaugurowała swoje obrady przyjęciem w poczet członków tej organizacji trzech nowych państw, w tym obu niemieckich; aktualne doniesienia z Chile, gdzie po obaleniu rządu socjalistycznego prezydenta Allende władzę przejęła junta wojskowa; wizyta w Chinach głowy państwa francuskiego — prezydenta Pompidou; pojednanie Egiptu z Jordanią, w którego wyniku król Husajn ogłosił amnestię dla wszystkich więźniów politycznych, w tym także i dla 2,5 tysiąca działaczy palestyńskich, więzionych lub poszukiwanych przez władze jordanjskie.

go dotychczasową działalność. A to, że ONZ nie odegrała żadnej poważniejszej roli w budowaniu lepszej światowej społeczności (niepowodzenia w rozwiązywaniu podstawowych problemów ludzkości, a więc — wojny, istniejące ograniczenia praw człowieka, rosnące ubóstwo krajów biednych); a to, że uchwalane rezolucje nie są respektowane przez tych, pod których adresem zostały skierowane (dotyczy to głównie Izraela i obu rasistowskich państw afrykańskich); a to że lokalizacja ONZ w Stanach Zjednoczonych nie sprzyja atmosferze politycznej, jaka powinna towarzyszyć obradom tego rodzaju organizacji.

Wiele przykrych, często niepozbawionych nawet akcentów złośliwości uwag wypisano pod adresem ONZ m. in. w zachodniemieckim tygodniku „Der Spiegel”. Stwierdza on bez żenady, iż ta organizacja światowa, „do której Niemcy zachodnie przyłączają się bo-

muszą, natomiast NRD dlatego, że chce — jest ogromna i niepopularna, nudna i cierpiąca na brak tehu”. Oficjalnie jednak wszystkie partie zachodniemieckie powitały z zadowoleniem przyjęcie NRF do ONZ. Odtąd — jak to głosi oświadczenie SPD — Niemiec-ka Republika Federalna przyłącza się do ONZ, co dzieje się w świecie. Również w NRD uważa się dzień przyjęcia tego kraju do Organizacji Narodów Zjednoczonych jako datę historyczną. Francuska „Aurore” uważa natomiast, iż przyjęcie obu państw niemieckich do

pomoc wojskowa i ekonomiczna tego państwa wykorzystywana jest przez portugalskich kolonizatorów przeciwko ludności Angoli, Mozambiku i Gwinei.

Ostatecznie jednak oba państwa przyjęte zostały jednoznacznie w poczet członków ONZ i odtąd organizacja ta liczy 135 członków.

W miniony wtorek powrócił z podróży do Chin prezydent Pompidou. Efekty tej podróży nie są dotąd bliżej znane, jako że ogłoszony wspólny komunikat — zdaniem ekspertów — robi wrażenie „pospiesznie zestawionego i niedopracowanego w szczegółach dokumentu, który omija lub unika trudności”. Wedle nich wizyta ta nie przyniosła konkretnych porozumień, potwierdziła jednak „uprzywilejowaną” pozycję Francji na chińskim terenie.

Wkrótce w podróż do ChRL ma się ponownie udać premier Wielkiej Brytanii — Heath, a następnie kanclerz Brandt. Wszystkie te wizyty mieszczą się w chińskim planie „ofensywy europejskiej”, której głównym celem jest antyradzieckość. Próba francuska jednak nie powiodła się.

Francja nie dała się wciągnąć w brudne machinacje polityków chińskich. (m-t)

Zacznijmy więc od ONZ. Każdy kraj poczytuje sobie dziś za honor wpisanie go na listę członków tej najpotężniejszej organizacji światowej choć jej prestiż wcale nie jest aż tak wysoki, jak by się na pozór mogło wydawać. Ostatnio, właśnie z okazji toczących się obrad, ukazało się sporo artykułów ocenianych 28-letni dorobek Parlamentu Świata. Nie były to tylko i wyłącznie laurki pochwalne, wiele publikacji bardzo krytycznie oceniało je-

rowane (dotyczy to głównie Izraela i obu rasistowskich państw afrykańskich); a to że lokalizacja ONZ w Stanach Zjednoczonych nie sprzyja atmosferze politycznej, jaka powinna towarzyszyć obradom tego rodzaju organizacji.

Wiele przykrych, często niepozbawionych nawet akcentów złośliwości uwag wypisano pod adresem ONZ m. in. w zachodniemieckim tygodniku „Der Spiegel”. Stwierdza on bez żenady, iż ta organizacja światowa, „do której Niemcy zachodnie przyłączają się bo-

muszą, natomiast NRD dlatego, że chce — jest ogromna i niepopularna, nudna i cierpiąca na brak tehu”. Oficjalnie jednak wszystkie partie zachodniemieckie powitały z zadowoleniem przyjęcie NRF do ONZ. Odtąd — jak to głosi oświadczenie SPD — Niemiec-ka Republika Federalna przyłącza się do ONZ, co dzieje się w świecie. Również w NRD uważa się dzień przyjęcia tego kraju do Organizacji Narodów Zjednoczonych jako datę historyczną. Francuska „Aurore” uważa natomiast, iż przyjęcie obu państw niemieckich do

Wkrótce w podróż do ChRL ma się ponownie udać premier Wielkiej Brytanii — Heath, a następnie kanclerz Brandt. Wszystkie te wizyty mieszczą się w chińskim planie „ofensywy europejskiej”, której głównym celem jest antyradzieckość. Próba francuska jednak nie powiodła się.

Francja nie dała się wciągnąć w brudne machinacje polityków chińskich. (m-t)

Wiele przykrych, często niepozbawionych nawet akcentów złośliwości uwag wypisano pod adresem ONZ m. in. w zachodniemieckim tygodniku „Der Spiegel”. Stwierdza on bez żenady, iż ta organizacja światowa, „do której Niemcy zachodnie przyłączają się bo-

Wiele przykrych, często niepozbawionych nawet akcentów złośliwości uwag wypisano pod adresem ONZ m. in. w zachodniemieckim tygodniku „Der Spiegel”. Stwierdza on bez żenady, iż ta organizacja światowa, „do której Niemcy zachodnie przyłączają się bo-

...do soboty

Łatwa praca, niezły zarobek

Czy korepetycje niszczą samodzielność?

Odplatna pomoc w nauce udzielana uczniom, zrobiła w ostatnich latach zawrotną karierę. Często słyszy się głosy wyrażające niepokój z powodu tego zjawiska, które opanowało szerokie kręgi młodzieży.

Z korepetycji korzystają uczniowie szkół średnich, a nawet podstawowych (starsze klasy). Ceny tych usług są wysokie: od 40 zł za godz. pobieranych przez studentów, do 100 i 150 zł — przez specjalistów i pracowników naukowych... mogą więc na nie pozwolić sobie dzieci rodziców dobrze sytuowanych.

Odwiedziłem kilka krakowskich szkół średnich i podstawowych, aby pomówić z młodzieżą i wychowawcami o korepetycjach. Rozmawiałem również ze studentami-korepetytorami. Rozmowy odbyły się po opublikowaniu Raportu o Stanie Oświaty i dyskusji nad nim w prasie fachowej i społeczno-kulturalnej, w której korepetycje określano jako zjawisko negatywne, choć bez głębszej analizy jego przyczyn.

DOBRY NAUCZYCIEL ZASTĄPI KOREPETYTORA

Mgr Andrzej L., historyk z liceum — nazywa siebie wrogiem korepetycji. Stwierdza, że program szkolny został przygotowany dla ucznia przeciętnego i dobry nauczyciel powinien zastąpić korepetytora.

Mgr Maria S., polonistka z technikum. — *Osobiście nie uznaję korepetycji jako czynnika wychowawczego, ale to nie zmienia faktu, że one są i jest ich za dużo. Przyczynę istnienia tej formy pomocy stanowi zbyt duża ilość „materiału” na lekcji. Przyjmując korepetycje, uczeń rozleniwia się i przerzuca obowiązek aktywnego uczestnictwa w procesie nauczania na korepetytora. Ważny jest więc jego dobór. Często zdarza się, że uczeń niezdolny do nauki, rodzice zwracają się wtedy do inżyniera o pomoc. On bez znajomości programu szkolnego nie zawsze naucza tego, co jest potrzebne.*

Mgr Aleksandra W., matematyk w szkole podstawowej. — *W programie szkolnym przeznaczono zbyt dużo materiału na jedną lekcję, stąd niemożliwe jest rzetelne przekazanie tego uczniowi.*

Mgr Władysław T., fizyk w szkole podstawowej. — *Korepetycje powinny mieć tylko zastosowanie w wypadkach losowych, np. dłuższa choroba. Uczeń musi być samodzielny, a nauczanie pomocnicze niszczy tę cechę.*

Marek G., student IV roku fizyki. — *Nie otrzymuję stypendium. Korepetycje są jedynym źródłem mojego dochodu. Ile zarabiam? Ok. 1500 zł miesięcznie. Mam uczniów całkiem dobrych, „którzy pomocy nie potrzebują, ale rodzice uważają, że to należy do dobrego tonu. Mam też takich, z którymi muszę się napracować. Rezultat? Dużo zależy od samego dziecka.*

NIEDOUCZENI W SZKOLE

Jak wynika z wypowiedzi nauczycieli, są oni wrogami korepetycji lub uważają je za szkodliwe. Szkoły na ogół przestrzegają zasady, żeby nauczyciel nie udzielał lekcji bezpośrednio swemu uczniowi, ale jest to tylko zrzeczenie omianie przepisu. Wśród nauczycieli istnieje zasada wzajemnego posyłania sobie dzieci z innych szkół. W ten sposób pomiędzy poszczególnymi korepetytorami-nauczycielami nawiązuje się solidarność zawodowa, która ma podłoże wyraźnie interesowne.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę wyżej wspomnianą cenę korepetycji (100 zł za godz.), to okaże się, że głównym źródłem dochodu może być prywatne udzielanie lekcji, a nie

etat nauczycielski. Trzeba dodać, iż odbywa się to w czasie przeznaczonym na odpoczynek lub samokształcenie, a więc po normalnych lekcjach.

Skoro nauczyciel nie ma czasu na relaks, ani na doskonalenie się zawodowe, jakości prowadzonych lekcji pozostawia wiele do życzenia, co rodzi znowu konieczność korepetycji.

Uczeń, któremu zagwarantowano korepetycje — jak zauważyła moja rozmówczyni, mgr Maria S. — rozleniwia się. Jest to czynnik antypedagogiczny, ponieważ powoduje przekonanie o niepełnej wartości, braku wiary we własne siły. Bywa też źródłem kompleksów niższości wobec rówieśników.

DWIE STRONY MEDALU

„Kujon” — to produkt niedoskonałości, ukształtowany przez system nauczania. Reprezentuje wiedzę encyklopedyczną, łatwą do sprawdzenia. Natomiast szkoła zatrudnia zespół specjalistów, którzy oceniają ucznia, każdy z punktu widzenia własnego przedmiotu. Uczeń staje się więc zbiorem części. Brak tu kryterium określającego zdolność operowania nabytą wiedzą. Operuje nim jedynie psycholog. Tymczasem moi rozmówcy potwierdzili fakt, że rola psychologa ogranicza się jedynie do zbadania ucznia o widocznych objawach nerwicznych lub przeprowadzenia testów o przydatności do zawodu.

Z tym mankamentem pedagogicznym doskonale harmonizuje — w sensie negatywnym — zasada rekrutacji na wyższe studia. Rodzice pragną zagwarantować dziecku wstęp na uczelnię i fundują korepetycje. W ten sposób uczeń przy pomocy korepetytorów jest zaprogramowany niczym maszyna matematyczna, osiąga wymagane stopnie i dostaje się na studia.

Ta sytuacja stwarza koniunkturę na korepetycje. Przyczyną więc ich istnienia są z jednej strony zasady naboru na wyższe uczelnie, z drugiej — cenzurkowy system oceny ucznia, oparty na egzekwowaniu wyuczonych partii materiału.

BERNARD FIGIEL

Jak wynika z ostatniego raportu Międzynarodowej Organizacji Pracy — w samej tylko Europie zachodniej znajduje się obecnie ok. 11 mln cudzoziemskich robotników łącznie z członkami rodzin. Są to: Portugalczycy, Hiszpanie, Włosi, Jugosłowianie, Turcy, Grecy, Arabowie i czarni Afrykańczycy. W USA pracuje ok. 4,2 mln cudzoziemskich robotników (nie licząc tych, którzy przebywają tam nielegalnie).

Raport wskazuje, że wielu cudzoziemskich robotników jest wyzyskiwanych i dyskryminowanych w krajach w których pracują;

Żywy towar

podkreśla ich wyobcowanie, ciężkie warunki mieszkaniowe i zdrowotne. Co najmniej połowa cudzoziemskich robotników w krajach europejskich żyje bez swych rodzin co stwarza im wielkie trudności i komplikacje.

Najsmutniejszy jest los tych spośród cudzoziemskich robotników — stwierdza raport — których szmugluje się nielegalnie przez granice jak towar. Badania ujawnionych wypadków wykazały, że ci ludzie przewożeni często w okropnych warunkach, muszą płacić duże sumy organizatorom ich przewozu przez granice. Sa doniesienia o nielegalnych migrantach obrabowanych z całego ich dobytku.



Zmotoryzowanym ku przestrodze

Przeprowadzone ostatnio różnorodne badania fizjologiczne w USA, NRF, Francji i innych krajach, którym poddani zostali kierowcy w pełni zdrowi, wykazały (u każdego z nich) podczas prowadzenia auta BĄDŹ zmiany rytmu pracy serca, bądź zmiany encefalogramu (oraz prac mózgowia) lub spadek poziomu tlenu we krwi.

U 28,2 proc. zdrowych kierowców nastąpiło przyspieszenie pulsu o ponad 20 proc. a przyspieszenie to osiągało 42,3 proc. w wypadku trudności w prowadzeniu. Przyspieszenie rytmu pracy serca wystąpiło u 7,9 proc. badanych, zaś w sytuacjach trudnych (gwałtowne hamowanie, niebezpieczny manewr, samochód jadący z naprzeciwka) występowało ono u 14 proc. badanych. Patologiczne zmiany elektrokardiogramu zanotowano u 16 proc. badanych kierowców w pełni zdrowych natomiast u 46 proc. kierowców, którzy już przeszli pewne „kłopoty sercowe”.

Prowadzenie samochodu wywołuje bezsprzecznie stress, który jest bez znaczenia u osób młodych i zdrowych, natomiast niepożądany u kierowców starszych bądź podatnych na choroby wieńcowo-naczyniowe.

Przy pomocy aparatury elektronicznej wykryto, że to nie wielkie prędkości powodują największe zmiany fizjologiczne lecz stopień ryzy-

ka na drodze — częste zakręty, intensywny ruch, silny wiatr, który grozi „zdmuchnięciem” samochodu itp. Reakcja organizmu jest taka sama u kierowcy prowadzącego z prędkością 30 km/godz. w okresie największego nasilenia ruchu jak i u kierowcy jadącego z prędkością 140 km/godz. na autostradzie.

We wszystkich prawie modelach aut forma siedzenia narzuca pozycję sprzeczną z pozycją równowagi kręgosłupa. Zawodowi kierowcy cierpią częściej niż inni ludzie na bóle w plecach. Są one powodowane w większej części przez przyspieszenie i hamowanie, co negatywnie działa na kręgosłup.

W szybkich samochodach o twardej zawieszce kręgosłup jest nieustannie zmuszony do odgrywania roli kompensatora. Rolę amortyzatorów przejmują tarcze międzykręgowe. W NRF u 371 kierowców traktorów stwierdzono w 71 proc. wypadków radiologiczne anomalie kręgosłupa.

Psychiatra amerykański profesor Meerloo w pracy „Medycyna i Higiena” twierdzi, że kierowca, który dostaje się w intensywny strumień ruchu zapomina, iż prowadzenie wymaga nieustannego wysiłku oczów, napięcia mięśni, stanu trwałego alertu. Nie jest on w stanie kontrolować stopnia swojego zmęczenia.

Przyczyny gwałtownego wzrostu przestępczości na świecie są jednym z głównych problemów VII Międzynarodowego Kongresu Kryminologów, w Belgradzie.

Przewodniczący Kongresu, wybitny kryminolog i profesor wydziału prawa na Uniwersytecie Belgradzkim, dr Milan Milutinovic oświadczył niedawno, iż niemal na całym świecie „dramatycznych i niepokojących rozmiarów” nabrały najniebezpieczniejsze formy przestępczości: morderstwa, bandytyzm na ziemi i w powietrzu, gwałty, przestępstwa gospodarcze, narkomania itp.

Zdaniem prof. Milutinovica najniebezpieczniejsze jest to, że przestępczość nabiera charakteru epidemii — przekracza granice państw i z każdym dniem stanowią coraz większe zagrożenie.

Jugosłowiańska nauka, system wymiaru sprawiedliwości i organy prewencji

świadomego, społecznego wychowywania ludzi.

Kryminolodzy mają różniczne opinie jeśli idzie o ocenę przyczyn postępowania niezgodnego z obowiązującymi normami, przepisami, ustawami itp. Jak stwierdza prof. Milutinovic istnieje w tym względzie wiele teorii, poczynając od ekstremistycznych, aż do marksistowskiego spojrzenia na istotne sprawy — na klasowe i społeczne różnice oraz warunki społeczne, w jakich znajdował się przestępca.

Grupa kryminologów amerykańskich — reprezentujących ekstremistyczną teorię — usiłuje lansować tezę, wg której walka z przestępczością jest jakoby całkowicie bezowocna. Wg ich teorii większość ludzi narusza ustawy i obowiązujące przepisy.

Zwolennicy tej koncepcji powołują się na anonimową ankietę przeprowadzoną w kilku miastach amerykańskich w której 99 proc. zapytywanych odpowiedziało, iż dokonywało bądź dokonuje karalnych

Epidemia przestępczości

czynne znalazły się w obliczu niemal wszystkich przejawów „światowej przestępczości”. W Jugosławii każdego roku około tysiąca osób pada ofiarą zabójstw. Prasa publikuje alarmujące wiadomości o wzroście różnego rodzaju przestępczości. W ostatnim okresie szczególnie wiele uwagi poświęca się przestępczości gospodarczej. Podjęto energiczną akcję zwalczania korupcji, malwersacji, spekulacji i innych form nadużyć gospodarczych.

Prof. Milutinovic podkreśla, że zadaniem nauki jest wyjaśnienie dlaczego doszło do tak znacznego wzrostu przestępczości gospodarczej. Z wielu wypowiedzi wynika, że liberalistyczne koncepcje — o swobodzie inicjatywy, elitarnym położeniu technokratów w rozwijaniu postępu gospodarczego, złożyły się na ten stan.

Inni uważają, że przyczyną tego zjawiska jest: drobnomieszczańska psychologia, chęć posiadania wszystkiego bez względu na realne możliwości, oraz brak

czynów czy wykroczeń — jednak organy śledcze ich nie wykrywają.

Znany norweski kryminolog — Kristin zdecydowanie nie zgadzając się z wspomnianą wyżej teorią, stwierdza, że amerykańskie koncepcje oznaczają wyrozumienie dla przestępców i pogodzenie się z ich obecnością, nie biorą pod uwagę interesów społeczeństwa. Faktem jest bowiem, że bez względu na to jakiego rozmiaru nabierze przestępczość, społeczeństwo musi poszukiwać sposobów obronienia się przed nią.

Przestępczość młodzieży jest w krajach zachodnioeuropejskich i w USA zagadnieniem szczególnie niepokojącym. Np. w NRF 1/4 przestępstw popełniły osoby w wieku do 21 lat. Rocznie ok. 200 tys. niepełnoletnich znajduje się w konflikcie z prawem. Sa to w zdecydowanej większości dzieciłozymażeńskie, bądź z rozwiedzionych małżeństw, te które spędziły dzieciństwo w domach dla sierot, nie ukończyły szkoły i nie mają żadnych kwalifikacji.



Fot. J. Sadecki

Japończycy coraz wyżsi

W ubiegłym wieku mieszkańcy wysp japońskich stanowili jedną z najniższych nacji na świecie. Obecnie to już przeszłość. Jak wynika z danych, opublikowanych niedawno przez Ministerstwo Oświaty Japonii, w ciągu tego wieku wzrost Japończyków powiększył się średnio o 15 cm. Obecnie trzynastoletni chłopiec jest wyższy od świętego rōwieśnika z 1900 r. o 14,4 cm, a dwunastoletnia dziewczynka nawet o 15,5 cm.

Ideał

W amerykańskim mieście Phoenix w wyniku ankiety telewizyjnej uznano Edgara Huntera za idealnego męża. Po występie przed kamerami TV bohater został aresztowany i oskarżony o bigamię. Rozpoznała go na ekranie poprzednia, ślubna żona, która porzucił.

Co masz na myśli?

Czytając Prévverta

Wtorek VIII

Ojciec nasz któryś jest w niebie
Badź sobie tam zawsze
A my zostaniemy na tej ziemi
To dla nas ciekawsze
Nie najbrzydsza ta ziemia ze swymi tajemnicami
W Nowym Jorku w Paryżu i gdzie indziej
Ze swymi tajemnicami nie gorszymi od tajemnicy Trójcy
Ze swym małym kanałem w Ourcq'u
I ze swym wielkim Murem Chińskim
Z rzeczką w Morlaix
Z głupstewkami w Cambrai
Ze swym Oceanem Spokojnym
I z dwiema sadzawkami w Tuilerych
Z tyłoma grzecznymi dziećmi i tyłoma urwipółciami
Ze swymi wszystkimi cudami świata
Które są tutaj
Najdosłownie na ziemi
Które rzucają się w oczy
Co parę kroków
I same zachodzą w głowę jakim cudem są aż takimi cudami
I same się tak nie odważą nazywać
Jak naga piękność która nie śmie ludziom się pokazywać...
Ta ziemia z najokropniejszymi nieszczęściami świata
Co chodzą szeregiem
Ta ziemia ze swymi szeregowcami
Ze swymi oprawcami
Z panami tego świata
Z panami ze swymi kapłanami swymi zdrajcami i swymi rajcami
Ze swymi latami
Z czterema kwartałami
Z ładnymi dziewczętami i ze starymi pierdołami
Z całą mierzwą nędzą gnijącą między olowianymi działami.

Jacques Prévvert, najpopularniejszy poeta Francji i jeden z najpopularniejszych poetów świata, rówieśnik epoki, mający więc dziś 73 lata, którego wiersze służyły kompozytorom do tworzenia pieśni i piosenek, śpiewanych potem przez Juliette Greco, Yvesa Montanda, Braci Jacques, Mouloudji, a jeszcze potem przez pół Francji i spory kawalek Europy, poeta należący do kilku formacji twórczych naszego wieku, między innymi do surrealizmu, autor sztuk teatralnych i scenariuszy filmowych, autor najczęściej czytanej i najczęściej wznawianego we Francji, a może i w Europie tomiku wierszy wojennych pt. „Słowa”, z którego pochodzi powyższy utwór pod tytułem „Pater Noster”, Jacques Prévvert, poeta popularniejszy od wielu prozaików i dziennikarzy, aktorów i piosenkarzy, co wydaje się dziwne, ale jest prawdziwe, poeta umiejący pisać językiem oczywistym o rzeczach oczywistych, nie ma swojego odpowiednika w Polsce, co jest tyle zrozumiałe, ile smutne.

TADEUSZ NYCZEK

Jacques Prévvert. Słowa. Wybór, wstęp i większość tłumaczeń: Ewa Fiszer. PIW, W-wa 1973.



Tragedia mistrza olimpijskiego

Śnieżne życie François Bonlieu

Był wspaniałym narcizem, wicemistrzem świata i złotym medalistą olimpijskim. Niedawno prasa doniosła, że 36-letniego François Bonlieu znaleziono na nabrzeżu portu w Cannes z pękniętą czaszką. Po przewiezieniu do szpitala zmarł. W krótkich notkach sugerowano, że mistrz po zakończeniu kariery zszedł na manowce, miał kontakty ze światem przestępczym. Jego śmierć miała być zemstą gangu itd. Tymczasem prawda o życiu i śmierci François Bonlieu, jest zupełnie inna, chociaż wcale nie mniej tragiczna.

Rok 1944. François Bonlieu,

dziecko nizin, przenosi się w wieku 7 lat wraz z niedawno rozwiedzioną matką w Alpy, do Contamines. Tutaj po raz pierwszy w życiu przypina narty, poznaje świat gór, ośniewającą biel śniegu, przyjemność samotnych szusów w dół.

SAMOTNOŚĆ

Miał fantastyczny talent do narciarstwa. Jako 17-letni młodzieniec kwalifikuje się do ekipy francuskich alpejczyków na mistrzostwa świata w Aare. Przywozi stamtąd srebrny medal za slalom, co jest jedną z największych sensacji w świecie narciarskim. Życie upływa mu w górach. Trenuje, startuje, osiąga piękne sukcesy. Ale cały czas nie znajduje kontaktu z kolegami.

Guy Perillat, również sławny narciarz francuski, tak o nim mówi: „Kiedy miałem 14 lat, on był już gwiazdą, moim sportowym ideałem. Później, kiedy go bliżej poznałem, nigdy jednak nie mogłem z nim nawiązać kontaktu. Miewał kryzysy samotności, był zawsze inny, wyizolowany. Gdy my ćwiczyliśmy skrety w lewo, on skręcał w prawo. Na igrzyskach w Innsbrucku dzieliłem z nim przez 15 dni pokój. Przez cały ten czas powiedział może pięć słów”.

Na tychże igrzyskach, w roku 1964, François znajduje się u szczytu sportowej sławy. Zdobywa złoty medal w slalomie gigantycznym. Następuje triumfalny powrót do Chamonix, dekoracja wysokim odznaczeniem państwowym. Władze zimowiska darują mu działkę, na której wybuduje dom. Ale pięć lat później wyniesie z tego domu wszystkie swoje rzeczy i spali je, a dom opuści. To już go nie interesuje.

Olimpijski sukces usiłuje zdyskontować w cyrku zawodowców, chociaż nie przywiązuje żadnej wagi do pieniędzy. Startuje w USA, ale nie odnosi wielkich zwycięstw, wraca rozczarowany i przybity do Francji. Stan ten pogłębia się z roku na rok.

OSTATNI UPADEK

W sierpniu br. odwiedził swego ojca, później pojechał do matki, do Marsylii. Jak się znalazł w Cannes — nikt tego nie wie.

Pewnej nocy włoski robotnik Antonio Oretto wynajmuje się do pilnowania jachtu „Patrycja”. Idąc na wachtę, zastaje na pokładzie śpiącego człowieka. Wyrzuca go przez burtę na betonowe nabrzeże. François Bonlieu, bo to on był, znakomity akrobata i wciąż wysportowany młody człowiek, wcale się nie broni. Z wysokości 2 metrów spada bezwładnie i uderza głową o beton. Karetka pogotowia, szpital, próba operacji. Śmierć jest szybsza.

Pokochoł śnieg i góry, nie mogli się pogodzić z tym, że

świat nie jest tak biały i czysty jak w jego marzeniach. Popadał w coraz większą depresję psychiczną. Ostatnio chodził ubrany w lachmany ro Chamonix i opowiadał turystom o swojej karierze. Gdy zdawał egzamin na nauczyciela narciarstwa, nie potrafił lub nie chciał opisać słowami najprostszyc ewolucji, które sam tak cudownie wykonywał.

Jego osobisty dramat pogłębił się jeszcze po powrocie z Algier, gdzie walczył w armii francuskiej. Miał awersję do wszelkiej przemocy, marzył o społeczeństwie niepokalanym. Tymczasem życie waliło go obuchem w głowę.

Przed rokiem jego szwagier, znany niegdyś alpejczyk Jean Vuarnet, umożliwił mu podróż na Tahiti, o której zawsze marzył. Ale władze Francuskiej Polinezji, gdzie przeprowadza się próby z bronią atomową, widziały w nim politycznego kontestatora. Po 15 dniach musiał opuścić wyspę.

Na pogrzebie mistrza olimpijskiego w Chamonix zjawili się jego koledzy z alpejskich tras, sławni narciarze Killy, Perillat i wielu innych. Ci, którzy złote medale i mistrzowskie tytuły zamienili na brzęcząca monetę, znaleźli swoje miejsce w życiu po zakończeniu kariery sportowej.

HENRYK JASIAK

Prawo do tajemnicy

Tylko dzięki oficjalnej decyzji rządu Wielkiej Brytanii i pani Moirze Cruise brytyjskie kobiety mogą swój wiek zachować w tajemnicy.

Kłopoty pani Cruise zaczęły się dwa lata temu, kiedy naruszyła przepisy drogowe. Policjant który ją zatrzymał, zapytał ile ma lat. Ponieważ pani Cruise nie widziała żadnego związku między jej wiekiem a wykroczeniem drogowym odpowiedziała: „Skończyłam już 21 lat”. Kiedy to samo powtórzyła przed sądem w Accrington, przewodniczącemu kompletu sędziowskiego nie spodobała się odpowiedź. Pani Moira Cruise została ukarana grzywną w wysokości 1 funta za naruszenie przepisów drogowych oraz 5 funtów... za ukrywanie swego wieku. Od tej drugiej kary pani Cruise złożyła apelację.

Jej wniosek przeszedł wszystkie szczeble, aż dotarł do ministra spraw wewnętrznych Wielkiej Brytanii — Roberta Carra. Minister uchylił drugą część wyroku i sąd zwrócił pani Cruise 5 funtów. „Sprawiedliwość stało się zadość — oświadczyła zadowolona p. Cruise po ogłoszeniu decyzji ministra. Zwyciężyłam w imieniu wszystkich kobiet”.

„Kwiaty zła”

Tomik wierszy Baudelaire'a „Kwiaty zła”, zaprowadził Georges Lenoan do... więzienia.

Cała historia zaczęła się, gdy Lenoan — pracownik jednej z paryskich kancelarii adwokackich, wziął z biblioteki szefa ów nieszczęsny tom wierszy i między kartkami znalazł 30 tys. franków, schowane przez adwokata na „czarną godzinę”.

Miłośnik poezji natychmiast poprosił szefa, mecenasa Rogera Hilda o urlop. Podczas nieobecności pracownika, adwokat zabrał do swego schowka, gdyż potrzebna mu była większa gotówka i cała sprawa wyszła na jaw. G. Lenoan, który skazany został na 15 miesięcy więzienia, tłumaczył się, że wziął pieniądze ponieważ pragnął wyjechać w góry, aby samotnie pograć się w poetyckich medytacjach. Obecnie będzie to mógł robić w mniej romantycznym otoczeniu.

Wokół sprawy bociana



Dzięki wprowadzeniu wychowania seksualnego do szkół średnich, młodzież francuska usłyszy po raz pierwszy w szkole skąd biorą się dzieci.

W innych krajach lekcje takie prowadzone są już od dawna. Dla Francji jednak jest to prawdziwa rewolucja. Wydawałoby się, że nie ma kraju, gdzie więcej mówiono by o seksie niż we Francji. Bogate tradycje literatury, piosenka, współczesna reklama, plac Pigalle... A tymczasem okazuje się, że Francuzi są pod tym względem okropnymi konserwatystami. Decyzja Ministerstwa Oświaty wywołała też u niektórych protesty i oburzenie.

Sprawą, która zbulwersowała opinię publiczną Francji w ubiegłym roku, była „afera madame Mercier”. 26-letnia nauczycielka filozofii z Belfort we wschodniej Francji, Nicole Mercier, stała się celem ataków konserwatystów i jednocześnie, nawet wbrew swej woli, bohaterką postępowego ruchu kobiet.

Pewnego razu uczennice przyniosły jej na lekcję filozofii broszurkę na temat życia seksualnego i prosiły o wyjaśnienie kilku nieznanym im zupełnie kwestii. Ponieważ program zajęć z filozofii i tak był już wyczerpany, nauczycielka zgodziła się. Jedną z dziewcząt opowiadała o tym w domu. Jej ojciec pułkownik oskarżył wówczas panią Mercier na policji o demoralizowanie nieletnich. Sprawa stała się głośna.

W ciągu jednego dnia skromna nauczycielka stała się bohaterką walki o postęp w szkolnictwie. Uczniowie i nauczyciele w całej Francji urządzali demonstracje i strajki w jej obronie. Szereg szkół średnich musiano nawet zamknąć. W rozpoczętej ogólnonarodowej dyskusji postępowi Francuzi domagali się reformy całego systemu szkolnictwa, które w zasadzie pozostało niezmiennione od czasów napoleońskich. Wydaje się, że afera pani Mercier przyspieszyła decyzję Ministerstwa Oświaty. „Młodzi ludzie spotykają się teraz z większą swobodą obyczajów niż ich rodzice i dziadkowie. Młodzież narażona jest na zetknięcie się z falą erotyzmu eksploatowanego w gorszący sposób w celach handlowych” — stwierdziło Ministerstwo Oświaty, ogłaszając wprowadzenie obowiązkowego nauczania seksualnego do szkół. Potrzeba uświadomienia płciowego stała się coraz pilniejsza ze względu na szybki wzrost ilości szkół koedukacyjnych. Jesz-

cze kilka lat temu we Francji prawie ich nie było.

Zanim rząd ogłosił wprowadzenie zmian do programów nauczania biologii, na razie tylko dla czterech milionów uczniów szkół średnich, przeprowadzono ogólnonarodową dyskusję. Biorąc pod uwagę sprzeciw znacznej części konserwatywnie nastawionych rodziców, zmiany programu wprowadzane będą stopniowo. W tym roku dzieci w wieku 13 i 14 lat na lekcjach biologii poznają mechanizm rozmnażania się ameb i żab. W przyszłym roku szkolnym młodzież 15, 16 i 17-letnia uczyć się będzie, jak rozmnażają się ssaki. Niezależnie od lekcji biologii do szkół zapraszani będą na pogadanki lekarze i psycholodzy, aby ostrzegać młodzież przed wszystkimi niebezpieczeństwami związanymi z wczesnym rozpoczynaniem życia płciowego. Dużą uwagę przywiązywać się będzie do zwracania młodym uwagi na odpowiedzialność z tym związaną i na społeczne aspekty problemu.



Rys. E. LUTCZYN

Przyczółek polskości w Azji Mniejszej

(Korespondencja własna z Turcji)

Przed dwoma laty kiedy autostopem przemierzałem anatolijskie szlaki, rzekłem jednemu kierowcy, że zmierzam do takiej małej wsi, która nazywa się Polonezköy. Wtedy to ów Turek pracujący od wielu lat w NRF wykrzyknął radośnie: „Wiem, znam ją, są tam bardzo ładne dziewczęta”. Zanim dotarłem do tej wsi nieraz jeszcze słyszałem pochlebne o niej opinie. Toteż moje zaciekawienie rosło.

Pierwszego wrażenia nie zapomnę nigdy. Wśród pagórków porośniętych zielonym lasem wylania się typowa polska wioska z wieżą kościelną, zachowanymi gdzieś słońciami dachami i zagrodami otoczonymi sztachetowym płotem. Ten swojski obraz jakby żywcem przeniesiony z rodzinnego Podkarpacia po tygodniach włości wywołuje wzruszenie ścisające gardło. Wkrótce po przybyciu szukam osławionych piękności. W tej materii, niestety, całkowiście rozczarowanie. We wsi nie było w ogóle młodzi. Tak naprawdę były tylko dwie panny „na wydaniu”. A przecież kiedyś było inaczej...

Polonezköy czy jak niektórzy wolać Adampol jest wsią znaną. Przypuszczam, że jest to najbardziej znana polska wieś po... radiowych Jezioranach i Chłapkowicach Ofierskiego. Toteż o jej dziejach wspomnę bardzo krótko. W 1842 r. Sadyk Pasza (Mihal Czakowski) w imieniu ks. Adama Czartoryskiego wydzierżawił od zakonu OO Łazarzów około 500 ha ziemi znajdującej się 40 km od Istanbula. Założona tu wieś została nazwana na cześć fundatora Adampolem. W pół wieku później Turcy przechrzcili ją na Polonezköy co w ich języku znaczy Polska Wieś.

Twarde życie

Wieś miała surowy regulamin. Chcąc być przyjętym do osady należało być „Polakiem lub przynajmniej Słowianinem katolickim” i dodatkowo należało mieć rekomendacje osób pewnych. Turcy nie zawsze byli ustosunkowani pokojowo do gajurów z Adampola toteż ich bezpieczeństwa musiały strzec strzelby. Strzelby chroniły też zasiewów przed dzikami a dobytek żywy przed wilkami i szakalami. Otaczające lasy obfitowały w zwierzynę łowną co sprawiało, że myślistwo zawsze odgrywało dużą rolę w życiu wsi. Sam Franciszek Wilkoszewski, dzisiaj 70-letni myśliwy upolował w swoim życiu — jak mi mówił — „dużo ponad 500 dzików”.

Po latach Adampol zaczął się bogacić. Kemal Pasza zwany też Atatürkiem (Ojciec Turków) twórca Republiki Tureckiej odwiedził wieś w 1936 r. i postawił ją jako przykład skutecznej gospodarności dla całej Turcji. Adam-

pol był w tym czasie głównym producentem wieprzowiny dla pobliskiego w dużej części niemuzułmańskiego Istanbula a masło z Polonezköy słynęło z dobrej jakości.

Uroda dziewcząt

przyniosła sławę Polonezköy a piękno i oryginalność wsi daje materialne korzyści jej mieszkańcom. Wieś słynie obecnie przede wszystkim jako miejscowość letniskowa. Turcy chwala sobie odpocznik w cieniu egzotycznych dla nich polskich zagrod i plaża za to drogo. Przez cały rok a w szczególności wiosną przyjeżdżają tu na wywczas. Stosunkowo łatwy zarobek sprawia, że Adampolanie powoli zaniedbują uprawę roli i przestawiają się na prowadzenie „pansyonów”.

W latach 50-tych kiedy w Polsce o wsi całkiem zapomniano było tam ponad 40 białych pobielonych domów, w których mieszkało około 300 osób mówiących ładną, literacką polszczyzną aczkolwiek z lekkimi pozostałościami XIX-wiecznymi. Dziesiątki dziewcząt i chłopców kultywowało przyniesione przez ich dziadków tradycje. Wszyscy mimo, że Polski nigdy nie widzieli, uważali się i czuli Polakami. Adampol stał się dla nich „polską ziemią”, namiastką dalekiej, nieznaną ojczyzny.

Życie w Adampolu było mimo wszystko bardzo ciężkie. Wieś była przecież odcięta od reszty świata bez drogi, prądu elektrycznego, telefonu, kina. Mimo przywiązania mieszkańców do Adampola coraz więcej młodych udawało się do miast. Na początku lat 60-tych w poszukiwaniu lepszych warunków życia rozpoczęła się masowa emigracja za granicę. Już wtedy wiadomo było, że powoli!

Adampol umiera.

Jeden z mieszkańców, Edwin Ryży, aby uratować wieś chciał ją nawet... przenieść całą do Australii. Kilka rodzin tam też się osiedliło wśród nich brat Edwina, który swą farmę nazwał Adampolem. Pomysł nie był realny, gdyż wielu Adampolan nigdy nie opuścił wsi. Czasu niestety nie da się zatrzymać. Kilka lat temu mieszkańcy — do tej pory byli tylko „wiecznymi użytkownikami” — otrzymali prawo własności. Był to największy cios w istnienie Adampola. Teraz każdy użytkownik może sprzedać swoje pole jeśli tylko zechce. W ten sposób do wsi wkraczają Turcy.

Rozmawiając niedawno z Demirtasem Ceyhunem, pisa-

Kult węży

Miliony Hindusów otaczają kultem... węże, które nazywają „cudownymi naszyjniki boga Szwi” — boga zniszczenia. Liczne rzeźby przedstawiają Sziwę z węzowymi girlandami na szyi. W wielu regionach Indii obchodzone jest uroczyste Święto Węża — Nag Panachami. Tego dnia kobiety przestrzegają postu, natomiast częściej zaklinacze węży i ich pupilów słodyczami, owocami i mlekiem.

Wśród pewnej części mieszkańców Indii rozpowszechniony jest pogląd, że kobra posiada magiczną moc

rzem wybitnym choć jeszcze młodym, wspominałem mimochodem o moich zainteresowaniach tą wsią. Reakcja pisarza przypominała żywo entuzjazm autostopowego znajomego sprzed dwu lat: — Znam ją, nigdy nie miałem okazji tam być ale dużo o niej słyszałem. Przecież to kapitalny watek do powieści. Sam myślałem aby coś takiego napisać. Garstka ludzi otoczona całkiem obcą kulturą, chroniąca swe obyczaje i indywidualność.

Mój rozmówca trafił w sedno. Wieś jest unikalnym w skali światowej zjawiskiem etnograficznym, posiadającym dla nas Polaków duże wartości poznawcze i patriotyczne. Utwierdza mnie w tym przekonaniu kilkakrotny pobyt we wsi, wiele godzin rozmów z mieszkańcami. Opracowanie wątku fabularnego możemy zostawić Ceyhunowi, zrobi to na pewno dobrze jeśli się do tego zabierze. Naszym obowiązkiem jest przebadanie historyczno-etnograficzne wsi i jej kultury korzeniami sięgającej pierwszej połowy XIX wieku, aby przekazać potomnym pełny obraz, a przez to ocalić od zapomnienia ten przyczółek polskości na tureckiej ziemi.

JERZY S. ŁATKA

Test na marihuane

Szwedzkim farmakologom z uniwersytetu sztokholmskiego udało się po raz pierwszy w świecie opracować metodę testową dla wykrywania śladów marihuany w ludzkiej krwi. Metoda taka była poszukiwana od dłuższego czasu dla potrzeb medycyny sądowej, do badania przyczyn wypadków drogowych, gdy kierowca jest podejrzan o używanie narkotyków. Metoda jest bardzo precyzyjna, gdyż wykrywa jedną pięćsetmilionową część grama marihuany, ale dość trudna do stosowania w praktyce. Wymaga bowiem skomplikowanej aparatury (chromatografia gazowa i spektrometria masowa), a wykrycie narkotyku jest możliwe tylko w ciągu dwóch godzin po jego użyciu.

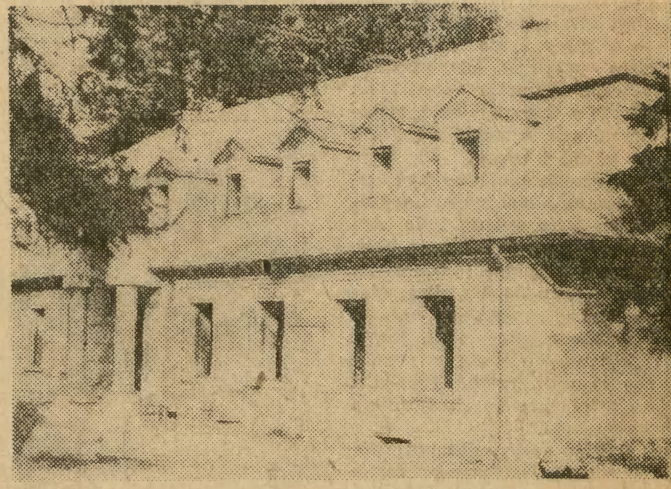
W wrześniu mija 145 rocznica urodzin Władysława Łuszczkiewicza. Kim był Władysław Łuszczkiewicz? — mogą zapytać liczni Czytelnicy. Faktycznie, nazwisko to jest mało znane, a jeśli tak, to raczej tylko w kręgu historyków sztuki. W drugiej połowie XIX wieku Władysław Łuszczkiewicz był jednak słynną postacią Krakowa. Z okazji rocznicy przypomnijmy więc jego sylwetkę.

Urodził się w 1828 roku w Krakowie i tu też zmarł w 1900 roku. Z wyjątkiem rocznego pobytu w Paryżu (1849—50), gdzie uczył się rysunku, nie opuszczał rodzinnego miasta. Studiował w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych, w tej to uczelni przez długie lata był wykładowcą, a od 1892 roku, po śmierci Jana Matejki, dyrektorem. Był współorganizatorem i pierwszym dyrektorem Muzeum Narodowego w Krakowie, przez wiele lat piastował tytuł przewodni-



„Raj nudystów”

Sezon turystyczny nad Adriatykiem jeszcze w pełni. Powodzenie jugosłowiańskich plaż wśród nudystów spowodowało, że już w środku sezonu zdecydowano się otworzyć dla nich jeszcze dwa nowe ośrodki. Jeden to plaża Nugal w zatoce wcinającej się w Półwysep Osejava, a drugi — w uzdrowisku Tucepi, koło miejscowości Makarska, na południu Adriatyku. Za „raj nudystów” uważa się plażę w Ulicin, położoną na wyspie w południowym krańcu Adriatyku.



czenia. Pracują nad tym m. in. Krystyna Hrynkowska, Bronisława Paciorek, Teodora Stasiak, Maria Roskosz-Stojanowska i Józef Stasiak, który równocześnie pełni funkcję komisarza imprezy.

A w przyszłości, dokładnie w roku 1974, po remoncie i wyposażeniu wszystkich pomieszczeń wypoczywać będą tutaj nie tylko pracownicy HIL. Postanowiono już, że w dworku powstanie pracownia plastyczna, a z jego pomieszczeń będą mogli korzystać także artyści-plastycy z Krakowa.

Tak więc okazuje się, że nie tylko warto, ale również opłaca się organizować plener plastyczny jako imprezę łączącą działalność artystyczną z praktycznym jej wykorzystaniem. Czy powinniśmy mieć więcej takich imprez? Oczywiście że tak. Ileż to mamy jeszcze w naszym województwie zabytków, które warto i trzeba remontować i przystosowywać do nowych funkcji. (SMJ)

Fot. EDWARD CZERNECKI



„MONITOR RÓŻNYCH CIEKAWOŚCI” KRAKÓW

Historia-Ludzie-Zabytki

„Pytając ziemi i pomników...”

czącego Komisji Sztuki w Akademii Umiejętności.

Jak z tego skrótego wyliczenia wynika, zamiłowania Władysława Łuszczkiewicza sły w dwóch kierunkach: malarstwa i historii sztuki.

Uprawiał malarstwo różnego rodzaju: historyczne, portretowe, rodzajowe a także i rysunki zabytków krakowskich, które mają dziś największą wartość, jako dokument nie istniejących już pomników architektury.

Jego obrazy historyczne i rodzajowe nie mają dziś większego znaczenia. W „Historii Sztuki Polskiej”, pod redakcją T. Dobrowolskiego, czytamy: „Malarstwem histo-

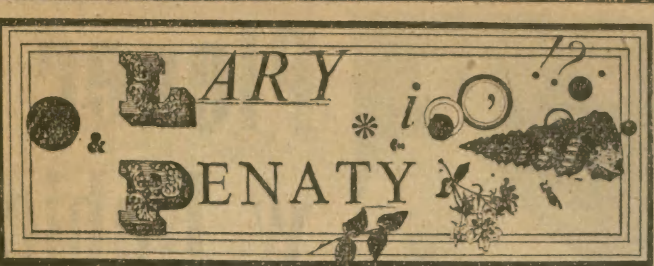
rycznym zajmował się w kraju Władysław Łuszczkiewicz, średni artysta, ale dobry pedagog i znakomity historyk sztuki...”. Rozstrzelony druk w cytacie pochodzi ode mnie, chciałem bowiem podkreślić zasługi Łuszczkiewicza jako nauczyciela. W tym miejscu należy dodać, że jego uczniami byli m. in.: Artur Grottinger i Jan Matejko.

Przed wszystkim jednak Władysław Łuszczkiewicz był wybitnym badaczem historii sztuki polskiej. Napisał blisko 200 rozpraw dotyczących głównie sztuki średniowiecznej: romańskiej i gotyckiej (nawiasem mówiąc nie lubił baroku, który nazwał: „rene-

sansem z okresu upadku”). Wielką zasługą Łuszczkiewicza jest odkrycie, a także i dokładne opracowanie, zabytków polskiej sztuki romańskiej oraz wskazanie odrębności krakowskiego gotyku w XIV wieku. Dokonał wielkich odkryć, i to drogą badań archeologicznych, jeśli chodzi o przedlokacyjny okres w historii naszego miasta. W pracy „Najstarszy Kraków na podstawie badań dawnej topografii” Łuszczkiewicz pisze, prowadził je „pytając ziemi i pomników, rozkładu ulic i topografii...”.

Łuszczkiewicz trafnie wyuczył doniosłość odkryć archeologicznych, bowiem napisał: „...rzucamy raczej pomysł do wyczerpującej pracy, niżbyśmy robotę naszą uważać mieli za wykonaną pracę. Da Bóg, że ją później nowymi zdobyczami uzupełnimy, skoro tylko nowe rozkopaliszka rzuci światło na te sprawy...”. W tych zdaniach widoczna jest i wielka skromność i wielka przenikliwość wybitnego uczonego.

M. KASPRZYK



Więcej witamin

Układając nasze domowe jadłospisy musimy zawsze pamiętać o tym, by znalazły się w nich wszystkie niezbędne składniki odżywcze. Specjaliści od racjonalnego żywienia kładą ponadto szczególny nacisk na konieczność dostarczania organizmowi człowieka dostatecznych ilości białka, witamin i składników mineralnych.

kiem i jego przetworami, nie rezygnujemy z jaj oraz z ryb, przy każdej nadarzającej się okazji jedzmy warzywa i owoce.

Na śniadanie czy kolację zdrowsze jest pieczywo razowe niż bułka czy pszenny chleb, przyrządzając obiady chociaż dwa lub trzy razy w tygodniu dajmy pierwszeństwo kaszy nad ziemniakami. Nie rezygnujemy całkowicie z tłuszczów roślinnych, które winny częściowo zastępować w naszym pożywieniu tłuszcze zwierzęce.

Zanim kupisz krzesła

Nie warto i nie należy kupować krzeseł tylko dlatego, że nam się podobają. Trzeba sprawdzić, jak się na nich siedzi.

Wiele zależy od wysokości oparcia. Nie może ono być zbyt niskie, żeby nie uwiierało w plecy. I nie może być zbyt wysokie. Powinno zapewnić oparcie łopatką. Warto o tym pamiętać, zwłaszcza, gdy urządza się kącik do nauki i pracy.

Siedzenie powinno być umiarkowane na takiej wysokości, żeby można było wygodnie oprzeć łokcie o stół. Inaczej ramiona człowieka piszącego podnoszą się w nie naturalny sposób, głowa więźnie między nimi, łokieć lewy znajduje się z reguły wyżej niż prawy. Prowadzi to w efekcie do skrzywienia kręgosłupa.

Bardzo dobrze sprawują się przy pracy półtwarde fotele z lekko wygiętymi drewnianymi poręczami, na których w chwilach odpoczynku można wygodnie oprzeć ramiona. Bardzo miękkie, zapadające się fotele nadają się wyłącznie do kącików wypoczynkowych.

Jabłka dają młodość

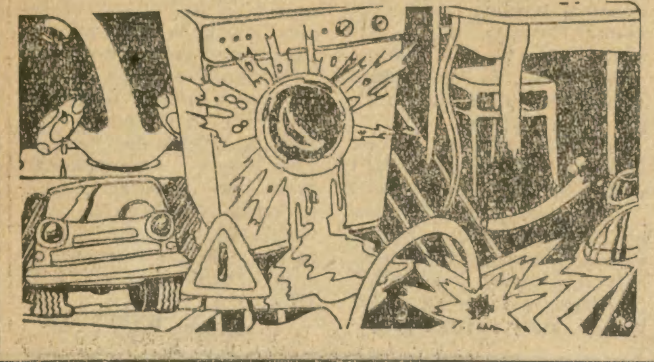
W sklepach i na placach targowych — mnóstwo jabłek. Zwracamy na to uwagę przede wszystkim ludziom starszym, których — powołując się na opinie gerontologów — zachęcamy do systematycznego konsumowania tych owoców.

Jabłka są bowiem bogate w pektyny a pektyny rozpuszczają cholesterol, którego nadmierne gromadzenie się w krwi, tkance mózgowej i in. prowadzi m. in. do miażdżycy (sklerozy).

Osoby starsze powinny jeść jabłka również dlatego, że ułatwiają one przyswajanie wapnia przez organizm, czego nie dokona u ludzi w zaawansowanym wieku wapń pochodzący z apteki i w konsekwencji następuje u nich osłabienie kości.

Sposób na...

Parkiet od wody ciemnieje, myjemy więc podłogi rozpuszczalnikiem — a nie wodą. Jeśli chcemy by podłogi jak najdłużej zachowały ładny wygląd, nie zmieniajmy gatunku past, tylko starajmy się używać zawsze takiej samej.



Sposób na...

Tapczanu nigdy nie trzepiemy „na sucho” tylko przez duży kawałek mokrego płótna. Płótno wchłania wówczas kurz, który nie uniesie się w powietrze, by osiąść później na meblach z... tapczanem włącznie.



Raz tygodniowo

Niezależnie od codziennych porządków, mieszkanie musi być co tydzień porządnie wysprzątane.

Trzeba przede wszystkim zająć się podłogami i podczas zamiatania sięgnąć szczotką do najodleglejszych nawet kątów, również pod szafy i tapczany. Z parkietów muszą zniknąć wszystkie przypadkowe plamy, które należy przetrzeć pastą (aby uchronić podłogi przed nadmiernym zabrudzeniem radzimy wprowadzić zasadę chodzenia po mieszkaniu w pantoflach, niech buty zostaną w przedpokoju).

Raz na tydzień trzeba odkurzyć chodniki i dywany oraz umyć szyby w oknach (całe okna wystarczy myć raz na miesiąc).

Miejscom, które winno lśnić od czystości — jest łazienka. W łazience nie można założyć czyszczących płynów i proszków a także mięśni własnych rąk. Nie zapominać o domowym we, zwłaszcza o misce klozetowej, którą trzeba starannie umyć i umieścić po jej wewnętrznej stronie (z brzegu) kostkę „Antiodoru”, który skutecznie likwiduje nieprzyjemny zapach.

Faworytami tegorocznej mody jesienno-zimowej mają być długie zakłady o grubych, często warstwowo spłotach. Potrzeba na nie od 80 dkg do 1 kg wełny. Eleganckim uzupełnieniem garderoby może być również ciepły kostium wykonany szydełkiem. Takie kostiumy ozdabia się identycznym szalem lub przybiera futrem.

Różnego typu męskie i dziecięce kamizelki, bezrękawniki, pulowery sięgające talii lub przeciwnie — bardzo długie, zimowe czapki z otokiem wykonanym ściągaczowym, a także szydełkowane berety, pozwalają na wykorzystanie resztek posiadanej

Coś dla pań

Dzianina wciąż modna

w domu wełny lub przerobienie starych, nieużywanych swetrow.

Modne jest łączenie dzianiny z tkaniną, co pozwala na rozmaite przeróbki, odświeżanie czy przedłużanie garderoby z poprzedniej zimy, jako że spódnice wyraźnie wydłużają się tego roku.

Wełniane pończochy, podkolanówki i rajstopy mają być w tym roku niemniej modne od wysokich botków. Jeśli dodamy do tego różne rodzaje szali gładkich i w kratę oraz ciepłych chust wykonanych ozdobnym ściąganiem i nawrót do wełnianych rekawiczek — dojdziemy do wniosku, że warto nawet nieliczne wolne chwile poświęcić drutom i szydełku. Tym bardziej, że jest to zajęcie podobno uspokajające nerwy.

Wydeptane ścieżki

My lubimy ogonki

W tym roku mniej więcej od połowy sierpnia zaczęliśmy na łamach „Echa” do zaopatrywania się we wszelkie przybory szkolne w ciszy i spokoju, bez nerwów, — rodziców, uczniów i ekspertów. Niestety, jakże nikła garstka skorzystała z tych dobrych rad. Widać to najlepiej w pierwszych dniach września, kiedy przed sklepami z papierami zaczęły narastać kolejki, a w nich rosło niezadowolone ze straty czasu, kiedy sprzedawcom opadały ręce i wszysku zmęczeni, żli i podenerwowani skłonni byli przypisywać winę wszystkim tylko nie sobie.

Umiejętność czynienia zakupów, w tej dziedzinie dotyczy oczywiście nie tylko okresów wyjątkowych, do których należy początek roku szkolnego czy kilkudniowe święta. Badania socjologiczne wykazały to, co zresztą i bez badań widoczne jest na pierwszy rzut oka, że np. w wielbiarni kupować w sobotę i to najchętniej po południu. Każdy wie co się wówczas dzieje w sklepach, jak długo trzeba czekać, ilu rzeczy poczyna brakować i trudno zrozumieć dlaczego nie można dokonać większych zakupów np. już w czwartek. Dawniej, kiedy lodówka w domu należała do luksusów, zachodziła o bawia zepsucia produktów, ale dziś, gdy niemal w każdym mieszkaniu funkcjonuje jakiś „Polar”, „Silesia” czy wystuzona „Snieżka” — problem ten przestał istnieć.

Albo opał na zimę. Przez całe lato Przedsiębiorstwo Handlu Opalem zachęca do dokonywania zakupów, obniża cenę za dowóz węgla. I prawie nikt z indywidualnych nabywców w lipcu czy sierpniu nie chce o tym myśleć. Wczasy, wycieczki, kolonie — oto co zaprzęta myśli i opróżnia kieszeń. Niestety, po wakacjach wydatki też nie maleją, a zima coraz bliżej i im później, tym bardziej wydłuża się kolejka do opałowego składu.

W wielu krajach, istnieje

O tym warto pamiętać

Stress na co dzień i od święta

To zaadaptowane angielskie słowo oznacza w dokładnym tłumaczeniu nacisk. W nomenklaturze naukowej przyjęło się jednak jako określenie stanu wywołanego oddziaływaniem — naciskiem — na organizm najróżniejszych fizycznych i psychicznych bodźców, pochodzących z otoczenia. Pod ich wpływem powstaje określony stan napięcia nerwowego.

NA CZYM TO POLEGA?

Na początku trochę fizjologii. Otóż organizm pod wpływem bodźców zewnętrznych wprowadzany jest w stan mobilizacji. Mogą nimi być najróżniejsze wrażenia o różnym stopniu natężenia odbierane za pomocą zmysłów — wzroku, słuchu, dotyku itp. Może to być np. hałas, ból, zbyt jaskrawe oświetlenie, tłok w tramwaju czy awantura z szefem. Bodźcem takim może być też stan zagrożenia spowodowany koniecznością ciągłego intensywnego skupienia uwagi w obawie spowodowania niebezpieczeństwa np. u kierowcy, pilota, chirurga przy stole operacyjnym, bądź rozdrażnienia np. urzędnika załatwiającego opryskliwych interesantów.

Mobilizacja ta pobudza działanie układu nerwowo-hormonalnego sterującego funkcjonowaniem całego organizmu, pracą serca, wątroby, mięśni itp. Wiodącą rolę pełni tu przysadka mózgowa, przekazująca za pomocą hormonu

ACTH impulsy do kory nadnercza, która steruje „zaopatrzeniem”. W krwi pojawiają się zwiększone ilości hormonów. Stawiają one w stan ostrego pogotowia różne organy — przyspieszają bicie serca i podnoszą ciśnienie krwi, rozszerzają źrenice oka, podnoszą sprawność mięśni itd. Oczywiście sprawność działania tego niesłychanie skomplikowanego mechanizmu i siła reakcji — to sprawy bardzo zindywidualizowane.

Tak pobudzony organizm zdolny jest do większego wysiłku psychicznego i fizycznego. Uruhamiane są wewnętrzne rezerwy, uaktywniane obronne reakcje organizmu. Wzrasta odporność na uszkodzenia mechaniczne, zimno. Lepiej radzi sobie też organizm z zakażeniem bakteriami.

MOBILIZACJA CHRONICZNA

Stan mobilizacji wywołajac naturalne reakcje obronne organizmu u wielu osób przechodzi jednak, na skutek nadmiaru bodźców — stałych podrażnień — w stan chroniczny. W ten sposób wyczerpują się bowiem zasoby odpornościowe organizmu, chwilowa zdolność mobilizacji znacznie się zmniejsza, słabną reakcje obronne.

W takim osłabionym organizmie bez porównania większe są szanse rozwoju najróżniejszych chorób. Rozstrojony system sterowania może się stać przyczyną wadliwego funkcjonowania poszczególnych organów. Następuje spadek sił, utrata zdrowia. Podobna, a często jeszcze większą rolę mogą odgrywać bodźce psychiczne. Silne zmartwienia, obawa, kłopoty, jeśli długotrwałe — powodują częstokroć silniejsze reakcje i ujemne skutki.

Jak dalece może to być szkodliwe, wskazują doświadczenia na zwierzętach. Poddawane bardzo silnym bodźcom dźwiękowym czy wibracjom zwierzęta doświadczały zdychały.

JAKI SYSTEM OBRONY?

Wpływ otoczenia na człowieka, na jego zdrowie, jest więc ogromny. Przestrzeganie przy najróżniejszych rodzajach pracy warunków BHP ma więc nie tylko znaczenie bez-

pośredniej ochrony przed wypadkiem, zranieniem, zatruciem, oślepieniem czy utratą słuchu.

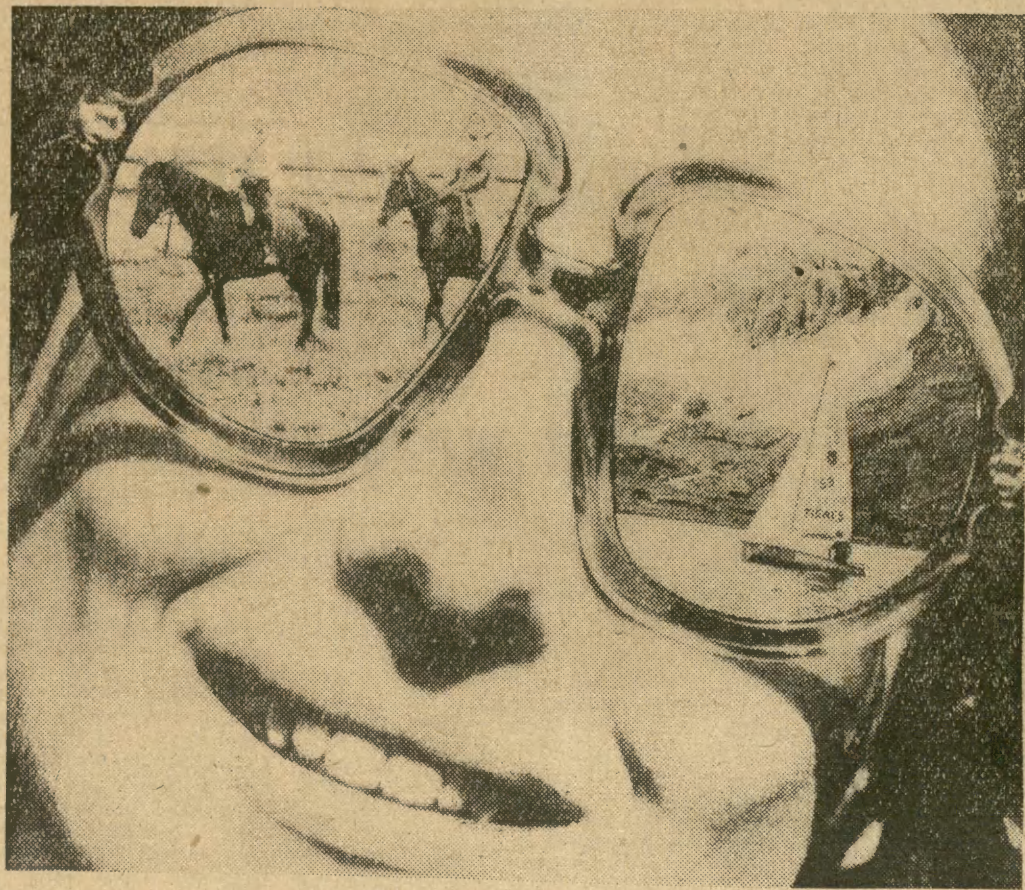
Dużo gorzej — bo na ogół mało kto sobie z tego zdaje sprawę — mamy zorganizowany wypoczynek. System nerwowy i cały organizm nadmiernie podrażniony wymaga spokoju — odprężenia. Np. tyśiące wędkarzy robi to właściwie, korzysta bowiem ze spokoju nie tylko w okresie urlopu. Tymczasem dość powszechnie uważa się, że na urlopie trzeba się wyszumieć. Nic bardziej szkodliwego dla osób przeciążonych na co dzień nadmiarem najróżniejszych bodźców.

Ogromne znaczenie ma wreszcie umiejętność codziennego wypoczynku. Dwa tygodnie czy nawet miesiąc urlopu raz w roku nie spełnia swego zadania, jeśli nie potrafimy każdego dnia znaleźć sposobu na oderwanie się choć na chwilę od codziennych zajęć i trosk.

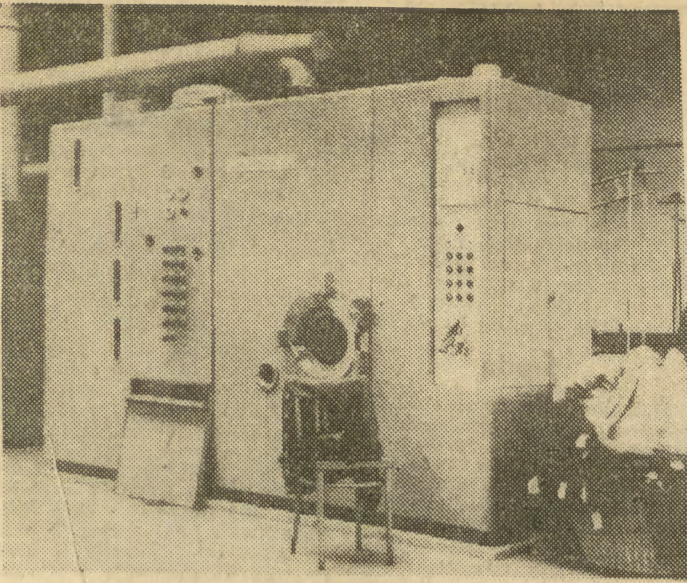
ANDRZEJ JARUZELSKI

Poznaj samego siebie

Czy istnieje jakiś punkt zbieżny między nowoczesną medycyną a bądź co bądź „podejrzaną” medytacją? Tak. Założenie brzmi, iż człowiek odczytał się słuchać odgłosów własnego ciała i — co za tym idzie — nie umie ich wykorzystywać. W sposób nieświadomy uczy się rozpoznawać je podczas seansów medytacji. Może je usłyszeć i zobaczyć u lekarza dysponującego elektronicznym monitorem. Te „odgłosy” można wykorzystać do terapii, kiedy np. pacjentowi, który cierpi na bezsenność przyłączy się elektrody do czoła i pokazuje, że blyski na ekranie oznaczają stan napięcia mięśni czoła. Dokonując różnych oddechów i obserwując ekran pacjent uczy się rozluźniać te mięśnie. W dalszym etapie ekran nie jest już potrzebny, gdyż pacjent — drogą odruchu warunkowego — zdobył umiejętność, której istnienia dawniej w ogóle nie podejrzewał. W ten sam sposób, zdobywając umiejętność kontrolowania różnych ośrodków, które dotąd chodziły „własnymi ścieżkami” można leczyć migrenę, arytmie, chorobę wrzodową i nadciśnienie.



Wspomnienie wakacji



Agregat do czyszczenia garderoby wyprodukowany w NRD pracuje niemal samoczynnie, 3-osobowa obsługa radzi sobie z siedmioma takimi automatami. Fot. O. Hutnicki

Od tradycyjnego bukietu do artystycznej kompozycji z kwiatów, szkła i tworzyw

Jak już informowaliśmy, w dniach od 21 do 23 września w Hamburgu trwa wielka impreza „IGA 73”, na której wielcy mistrzowie sztuki ogrodniczej i kwicarskiej z całego świata zaprezentują swoje umiejętności. W imprezie tej bierze również udział Polska, dokładnie dwuosobowa ekipa z Krakowa: Zofia Mroźewska, kierowniczka kwicarska „Riwiera” oraz Eugeniusz Potępa, pracownik tej kwicarskiej. Z. Mroźewska uczestniczyć będzie w konkursie indywidualnym „IGA 73” (bukiety, wieńce itp.), natomiast E. Potępa komponuje stoisko polskie.

W 9 skrzyniach do Hamburga wyjechały poszczególne elementy, wyposażenie stoiska łącznie z artystycznym szkłem wykonanym, pod kierunkiem art. plast. Jerzego Orkusza, w krakowskiej filii Instytutu Szkła. Projekt wszystkich kompozycji kwiatowych łącznie z aranżem stoiska opracował zespół z Pracowni Sztuk Plast. w osobach art. plastyków A. Kurkiewicza i T. Rogowskiej.

Kilka słów o naszym stoisku. Zaprojektowano tu podesty z grubego przezroczystego plexi o różnych wysokościach, a na nich oryginalne kwiatowe kompozycje z tym, że wiodącym elementem jest przestrzenny układ nawiązujący do hasła „Ziemia-Słońce”. Całość jest jak gdyby próbą malarstwa kwiatowego.

Oryginalnie rozwiązano też dekorację stołu (temat obowiązkowy). Na obrusie w kolorze pomarańczowym ustawiono zastawę dla dwóch osób: talerze, filiżanki itd. (w kolorze brązu), przy czym dominującym elementem tej kompozycji jest metalowy kandelabr z siedmioma szklanymi pojemnikami na niską zieleń i z siedmioma świecami.

Jak oceniona zostanie polska kompozycja dowiemy się wkrótce! (D. Paw.)

Sami decydujemy o swoich sprawach

Do tej pory o samorządach rozmawialiśmy z mieszkańcami osiedli i działaczami społecznymi pracującymi w terenie. Dziś oddajemy głos w tej sprawie pracownikowi DRN Śródmieście mgr WITOLDOWI BIERNACKIEMU, zastępcy kierownika wydziału prezydijskiego d/s koordynacji wewnętrznej.

— W naszej dzielnicy podzielonej na komitety obwodowe (73) i osiedlowe (10), wydział rady narodowej szczególnie bliski kontakt będą utrzymywać z komitetami osiedlowymi, one bowiem stanowią bezpośredni pomost między poszczególnymi mieszkańcami a radą, będąc również niejako filtrem problemów wybierającym najistotniejsze, a odrzucającym mniej ważne. Ich rola jest więc bardzo duża. Wydaje mi się, że już od początku swej działalności samorządy muszą się domagać realizacji przez radę stawianych przez nie postulatów.

Prezydium naszej dzielnicy memu wydziałowi zleciło sporządzenie programów rozwoju społeczno-gospodarczego każdego z osiedli, uwzględniając w nich specyfikę terenu, występujące w nim potrzeby i problemy. W programach tych szcze-

* Wystawa pt. „Kraków w malarstwie i rysunkach Franciszka Turka”, eksponowana w Oddziale Muzeum Historycznego przy ul. Franciszkańskiej 4, czynna będzie tylko do 23 bm. włącznie.



Dziś polecamy w szerokim asortymencie:

- lampy nocne,
- lampy biurowe,
- lampy podłogowe,
- kinkiety,
- klosze,
- żyrandole 2, 3, 4, 5-plomienne,
- oprawy,
- zwisy 1, 3, 5-plomienne

oraz — abażury: z plecionki drzewnej, z folii winidurowej, z folii białej, z tkaniny jedwabnej, z birstolu.

Można je kupić w sklepach WPH „Arged” branży elektrotechnicznej:

- nr 57 — Kraków Hala Targowa,
- nr 58 — Kraków ul. Grodzka 4
- nr 59 — Kraków ul. Pstrowskiego 59
- nr 60 — Kraków ul. Floriańska 57
- nr 61 — Kraków ul. Boh. Stalingradu 52
- nr 62 — Kraków ul. Stradom 2
- nr 63 — Kraków ul. Mogilska 13
- nr 64 — Kraków ul. 18 Stycznia 47
- nr 108 — N. Huta os. Górna 8
- nr 110 — N. Huta os. Teatralne 3.

K-8301

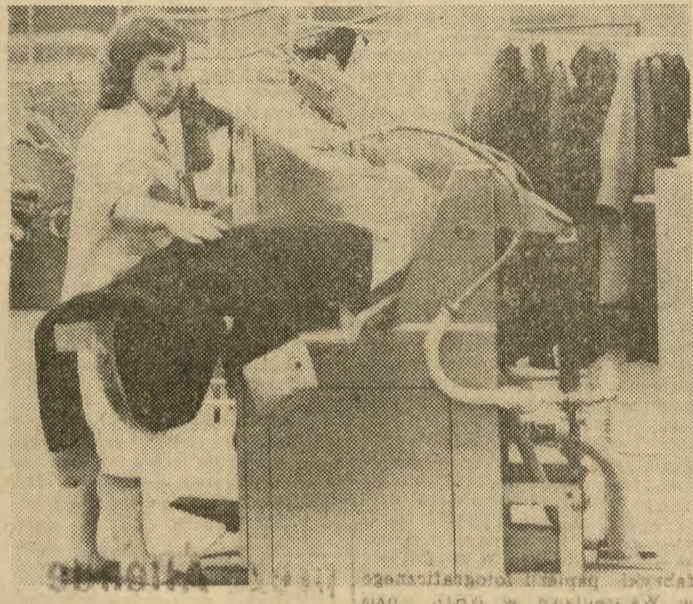
Wielkie pranie i czyszczenie na nowoczesnych agregatach

Odwiedziliśmy ostatnio jeden z największych i najnowocześniejszych w naszym regionie zakład pralniczy wybudowany w Nowej Hucie w os. Krzesławice, aby przekonać się, jak funkcjonuje ten kombinat czystości w kilka tygodni po jego uruchomieniu. Obiekt ten realizowany był bowiem z dużymi trudnościami, spowodowanymi zmianami w dokumentacji technicznej, a następnie kłopotami z wyposażeniem.

Jak mogliśmy zorientować się na miejscu — najgorsze już minęło i chociaż kombinat nie osiągnął jeszcze pełnej wydajności, agregaty działają sprawnie. Wielka, przestronna hala liczy 100 m długości i 50 m szerokości, posiada dwa zasadnicze działy: czyszczenia białej i czarnej odzieży. Zamontowano tutaj najnowsze agregaty importowane z NRD oraz transporter produkcji CSRS. Trzy agregaty do prasowania koszul znajdują się jeszcze w próbnym ruchu. Działają natomiast na pełnych obrotach stanowisko czyszczenia odzieży roboczej. Siedem agregatów do czyszczenia garderoby posiada wydajność 175 kg czystej odzieży w ciągu godziny. Dalszych siedem tego typu agregatów z NRD zainstalowanych zostanie w drugim etapie rozruchu kombinatu, jako że montowane będą tutaj jeszcze inne urządzenia. Docelową wydajność zakładu wynosi 7 ton czystej białej i czarnej odzieży na dobę. Pełne zatrudnienie (którego jeszcze nie osiągnięto) będzie wynosić 200 osób. Przy tym no-

woczesnym obiekcie znajduje się także ładnie urządzone stołówka pracownicza i bar kawowy

oraz część socjalna, w której wygospodarowano 15 mieszkań dla załogi awaryjnej. (aż)



Szybko i sprawnie odbywa się również mechaniczne prasowanie garderoby.

Nauka o materiałach budowlanych

● Z okazji Dnia Budowlanych odbędzie się 24 i 25 września II sesja naukowa nt. „Wkład nauki w rozwój przemysłu materiałów budowlanych”. Organizuje ją AGH, Stow. Wychowanków AGH oraz Międzyresortowy Instytut Materiałów Budowlanych i Ogniotrwałych AGH. Równocześnie odbędzie się zjazd naukowy wychowanków tej uczelni.

Rozmowy przy herbacie



Kasztany koło Filharmonii pokryły się obficie kwieciami. Nie jest to jednak korzystne zjawisko... Fot. Jadwiga Rubiś

Kasztany umierają kwitnąc jesienią

W naszym mieście, licznie zakwitły kasztany i klony. Czyżby przeżywały drugą w tym roku wiosnę? — zapytujemy wicedyrektora Instytutu Ochrony Lasu Akademii Rolniczej, przew. Komitetu Ochrony i Kształtowania Środowiska przy Oddz. Woj. NOT — doc. dr inż. KAZIMIERZA GADKA.

— Zwykle jesienią na niektórych drzewach pojawiają się sporadycznie pojedyncze kwiaty. Jest to spowodowane opóźnieniami w ich rozwoju oraz wystąpieniem pewnych bodźców (temperatura, wilgotność i in.), które umożliwiają odrobienie zaległości. Nie o takie zjawisko tu jednak chodzi.

— Czego więc wynikiem jest jesienne bujne kwitnienie kasztanów?

— Proces ten sygnalizuje nadmierne, szkodliwe oddziaływanie na nie spalin. Właśnie bowiem tam, gdzie koncentruje się największy ruch pojazdów, a głównie w miejscach, gdzie zatrzymują się one najczęściej, nie wylaczając silników, kasztany kwitną najokazalej. Tak

Sesja Woj. RN

Prezydium WRN podaje do wiadomości, że 26 września w sali obrad przy ul. Basztowej 22 odbędzie się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie. Początek o godz. 9. Tematem obrad będzie analiza działalności Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Targu oraz stan bezpieczeństwa przeciwpożarowego w województwie.

Prezydium Woj. Rady Narodowej zaprasza do wzięcia udziału w sesji przedstawicieli instytucji, organizacji politycznych, społecznych, gospodarczych, zakładów pracy oraz społeczeństwo ziemi krakowskiej.

Współpraca bibliotek Lipska i Krakowa

W ostatnich tygodniach zawarto w Lipsku umowę między władzami miejskimi Krakowa i Lipska o współpracy tych miast — partnerów. Zgodnie z tym porozumieniem przygotowuje się umowę między odpowiednimi wydziałami o wzajemnych kontaktach, a także o wymianie kulturalnej.

Ostatnio przebywały w Krakowie przedstawicielki Miejskiej i Okręgowej Biblioteki w Lipsku (Stadt- und Bezirksbibliothek Leipzig) dyr. Herta Schetelich i kier. działu oświatowego Helga Laue, z którymi dyrekcja Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie uzgodniła zasady współpracy, wymiany i wzajemnych kontaktów.

Seria rozbojów

Serię rozbojów odnotowała milicja 20 bm. na terenie Krakowskiego. Sprawcy tych napadów zostali zatrzymani. I tak: Na stacji PKP w Wolbromiu został napadnięty, uderzony w twarz i ograbiony z zegarka Adam G. Krzyk napadniętego postawił na nogi patrol MO, który ujął w pociągu 27-letniego Antoniego S. z Wolbromia.

Podobnie na stacji PKP w Wieliczce dwóch młodych męż-

czyn wystąpiło wobec Grzegorza R. z pobliskiej wsi Siersza z żądaniem pieniędzy na papierosy. Napastnicy, posługujący się argumentem pięści, nie nie wskórali. Funkcjonariusze MO zatrzymali dwóch 18-latków Wiesława Z. i Włodzimierza F. z Wieliczki.

W Oświęcimiu przy ul. Siedleckiego czterej napastnicy wciągnęli do bramy 16-letniego Roberta S. i grożąc mu pobiciem zażądali pieniędzy na piwo. Zadowolili się uzyskaniem 15 zł. Uciekających: 16-letniego Andrzeja B., 17-letniego Wiktora B., 17-letniego Włodzimierza K. i jego brata 19-letniego Andrzeja K. ujęła milicja. (Z)

Notatnik krakowski

- * Żegluga Krakowska informuje, że w niedzielę, 23 bm. statki pasażerskie odpływają będą z przystani obok Wawelu do Bielna od godz. 9 do 17 — co godzina.
- * Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych odbędzie się 24 bm. (poniedziałek) o godz. 18-tej w Pałacu Sztuki, pl. Szczepeński 4.
- * Odczyt doc. A. Krzanowskiego pt. „Fizjologia medytacji indyjskiej” odbędzie się 24 bm. o godz. 19 w Towarzystwie Przyjaciół Polsko-Indyjskiej, ul. Reymonta 4, sala 56.

Szczepienia już w nowej przychodni

Za kilka dni zostanie oficjalnie otwarta rejonowa przychodnia przy ul. Wójtowskiej (boczna Wrocławskiej). W przychodni, w nowoczesnym budynku, będą działały poradnie: ogólna, dziecięca, ginekologiczna i stomatologiczna. Przy okazji informujemy, że już od poniedziałku w poradni dziecięcej wprowadzone będą szczepienia przeciwko chorobie Heinego-Medina dla dzieci mieszkających w dzielnicy Krowodrza i uprzednio objętych opieką przy ul. Śląskiej. (bog)

KRAK. KOMITET FJN zawiadamia, że w niedzielę 23 bm. odbędzie się następujące konferencje wyborcze osiedlowych komitetów Samorządu Mieszkańców: — godz. 16 — świetlica osiedlowa w Mogile, z udziałem posła K. Kurasia; — godz. 17 — Osiedlowy Dom Kultury, ul. Łokietka 267; — godz. 18 — Szkoła Podstawowa w Witkowicach.

PROGRAM I
Poniedziałek

12.45 TV Technikum Rolnicze — matematyka, 13.25 TV Technikum Rolnicze — mechanizacja rolnictwa, 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla dzieci: Zwierzyniec, 17.30 Echo Stadionu, 18 Sygnały, 18.25 Kronika, 18.45 Magazyn Postępu Technicznego, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Letni przegląd teatru TV: M. Kuncewiczowa „Cudzoziemka”, 21.35 Piosenka dla Ciebie, 22.35 Dziennik, 22.50 Program na wtorek.

Wtorek

9 Jez. polski (kl. I lic.), 9.45 Własna droga — film węg., 11.05 Jez. polski (kl. III lic.), 15.20 TV Technikum Rolnicze — matematyka, 15.55 TV Technikum Rolnicze — mechanizacja rolnictwa, 16.25 Program dnia 16.30 Dziennik, 16.40 TV Młodych, 18.10 Kronika, 18.30 Mister Eksportu — Takon 73, 19.15 Przypomniamy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Filmołotek Arcydziel „Obywatel Kane” — film USA, 22.15 Ex libris, 22.45 Dziennik, 23 Wiadomości sportowe, 23.10 Program na środę.

Środa

7 „Obywatel Kane” — film USA, 9 Chemia (kl. VII), 10 Fizyka (kl. VII), 11.05 Wychowanie plastyczne (kl. VII—VIII), 12 Historia (kl. VIII), 12.45 TV Technikum Rolnicze — mate-

matyka, 13.25 TV Technikum Rolnicze — botanika, 16.05 Program dnia, 16.10 Informacje, towary, propozycje, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla ml. widzów: Harcerski raport, 17.05 Kronika, 17.25 Bezpośrednia transmisja z meczu Polska — Walia — elim. do ptk. mistrzostw świata, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Film z serii: „Bonanza”, 21.05 Świat i Polska, 21.45 Z cyklu: Artyści, których podziwiamy, 22.30 Dziennik, 22.45 Wiadomości sportowe, 22.55 Program na czwartek.

Czwartek

10 Film z serii: Bonanza, 10.50 Powtórzenie sprawozdania z eliminacji meczu piłki o mistrzostwo świata Polska — Walia, 13.30 TV Kurs Inform., 14 Matematyka w szkole, 15.20 TV Technikum Rolnicze — matematyka, 15.55 TV Technikum Rolnicze — botanika, 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla ml. widzów: Ekran z bratkiem, 17.45 PKF, 17.55 Gramy o telewizor — teleturniej 18.20 Kronika, 18.40 Telereklama, 18.45 Kwadrans akademicki, 19.10 Przypomniamy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Teatr Sensacji: P. Quentin „To niemożliwe, kochanie” cz. I, 21.25 Bez togii, 22.05 Ekspres nr 35, 22.30 Informacje, towary, propozycje, 22.50 Dziennik, 23.05 Wiadomości sportowe, 23.15 Program na piątek.

Piątek

10 Geografia (kl. VI), 10.30 Panna z dziećmi — film CSRS,

Tygodniowy program TV

od 24 do 30 IX. 1973 r.

12 Przeproszenie obronne (kl. VIII i I lic.), 12.45 TV Technikum Rolnicze — jez. polski, 13.25 TV Technikum Rolnicze — chemia, 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 TV najmłodszych — Pora na Teleforę, 17.25 Nie tylko dla pań, 17.50 Rodzina Durciovich cz. II film fr., 18.20 Kronika, 18.40 Telereklama, 18.45 Konsylium cz. I, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Kwiaty z tamtych lat cz. I, 20.45 Panorama — tygodnik publ., 21.25 Teatr TV: M. Gorki „Dziwacy”, 22.35 Konsylium cz. II, 22.55 Dziennik, 23.10 Wiadomości sportowe, 23.15 Program na sobotę.

Sobota

10 W cieniu dobrego drzewa — film USA, 12 Biologia (kl. IV lic.), 14.20 TV Technikum Rolnicze — jez. polski, 14.55 TV Technikum Rolnicze — chemia, 15.25 Program dnia, 15.30 Kronika, 15.50 Redakcja Szkolna zapowiada, 16.05 TV Informator Wydawniczy, 16.30 Dziennik, 16.40 TV Młodych — Bilet, 17.25 Z wizyta w Krośnie — rep. z Aeroklubu Podkarpackiego, 17.55 Poligrafia 73, 18.35 Godzina Orfeusza, 19.20

Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15 W cieniu dobrego drzewa — film USA, 21.55 Dziennik, 22.10 Wiadomości sportowe, 22.20 Spotkanie się na Nowym Świecie, 23.40 Program na niedzielę.

Niedziela

7.40 Program dnia, 7.45 TV Kurs Rolniczy, 8.24 Przypomniamy, 8.30 Nowoczesność w domu i zagrodzie 9 TV Dzień w kinie — Zapomniany kłown, 11.50 Radar — filmowa kronika wojskowa, 12 Dziennik, 12.15 Niedzielny koncert promenadeowy, 13.15 Spotkanie w Golakowie — rep. wiejski, 13.45 Z cyklu: Poezja polska: Zwycięstwo, 14 Losowanie Totolotka, 14.20 Z cyklu: Wypocznik ludzi pracy, 15.20 Piosenka dla Ciebie, 16.10 „My — 74” — teleturniej, 17 Przyjaciel czy odrzucenie — rep., 17.50 Melodie od Opola, 18.35 Plac Zamkowy — film TVP, 19.05 Kryteria, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 21 PKF, 21.10 Magazyn sportowy, 21.55 Kabaret O. Lipińskiej „Gallus show”, 22.55 Program na poniedziałek.

PROGRAM II
Wtorek

17.25 Program dnia, 17.30 Studio Jazzowe Polskiego Radia, 17.55 Powrót pana Ryszanka — film CSRS, 18.55 Sama wśród tygrysów — rep., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Glob, 20.45 Trubadurzy i madrygaliści, 21.30 Wtajemniczenia, 21.50 „24 godziny”, 22 Twarza w twarz — pr. publ., 22.40 Program na środę.

Środa

17.05 Program dnia, 17.10 TV Młodych: Przyszłość piętnastolatków, 17.40 Świat w kamerze naszych reporterów, 18.05 Tam właśnie byłem, 18.45 Wolontariusze Warszawy — rep., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Teleturniej, 20.45 Szansa — film TVP, 21.15 „24 godziny”, 21.25 Teatr TV: Pamiętnik z Powstania Warszawskiego, 22.15 Program na czwartek.

Czwartek

17.05 Program dnia, 17.10 Kraj-obraz Polski, 17.40 Film muz.-balet., 18.05 Jeszcze jedno lwiatko — film NRD, 18.45 Neony — z cyklu kolorowe spotkania, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Mikis Theodorakis — pr. TV włoskiej, 21.05 „24 godziny”, 21.15 Dwie mamy, dwóch ojców — film jug., 22.45 Program na piątek.

Piątek

17 Program dnia, 17.05 TV Kurs Informatyki, 17.35 Kula — film dokument. TVP, 18.05 Ludzie z pomnika — Józef Diehl, 18.30 Bitwy, kampanie, dowódcy, 19.20 Pojedynek na wietrze, 19.30 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Monografie muzyczne, 21.15 TV Klub Dobrej Roboty, 21.55 „24 godziny”, 22.05 W-bieraście proszę — pr. TV węg., 23.05 Program na sobotę.

Sobota

17.20 Program dnia, 17.25 Ludzie nauki, 17.55 III sonata na skrzypce i fortepian a-moll George Enescu — pr. TV rum., 18.20 Klub Dobrej Książki, 18.50 Przeprowadzka bobrów, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15 Teatr Rozrywkowy: II Tryptyk Szkołki, 21.05 „24 godziny”, 21.15 Najszczęśliwsze lata, — rep., 22 Stan wyjątkowy — film CSRS, 22.40 Program II proponuje, 22.50 Program na niedzielę.

Niedziela

14.55 Program dnia, 15 Turniej Młodych Mistrzów Zawodu, 16 Studio Młodych — pr. TV CSRS, 16.35 Spotkanie z Warszawą, 17.05 Filmy J. Passendorfera „Dzień oczyszczenia” — film pol., 18.50 Galeria 33 milionów, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Koncert finałowy XVII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej — Warszawska Jesień, 21.40 Dziesięć polskich dni Nulla i jego towarzyszy, 22.20 Program na wtorek.

Co-Gdzie-Kiedy?

Table with 2 columns: SOBOTA 22, NIEDZIELA 23. Includes dates and names like Tomasz, Maurycego, Tekli, Bogusława.

Teatry
Sobota
Słowackiego 19.15 Wasantase-na, 19.30 Bezenność, Ludowy 19.15 A jak król... jak katem bedziesz, 19.15 Hrabina Marica, Cyrk Wielki (al. Puszkina) 15, 19. Kolejarza 19 Szalony pomysł Filharmonia 19.30 Koncert symfoniczny.

Niedziela
Słowackiego 14 Halka, 19.15 Wesele, 19.15 Wywiad, 19.30 Bezenność, Ludowy 19.15 A jak król... jak katem bedziesz, 19.30 Grotoska 17 Kot w butach, 19.30 Szalony pomysł, Cyrk Wielki 15, 19.

Kina
Sobota
Kijów 16.30, 19.30 Hubal (pol. I, II) Ucieka 15.45, 18, 20.15, 22.15 Kot o dziewięciu ogonach (wł.-fr. I, II), Warszawa 15.45, 18, 20.15 Nocny kowboj (USA, I, II), Apollo 10, 11.30, 13, 15.30, 17, 18.30, 20.15 Helga (NRF, I, II), Wanda 16, 18, 20 Pojedynek na wietrze (jap. I, II), Sztuka — studyjne 15.45, 18, 20.15 Mrowisko (węg. I, II), M. Gwardia (Lubicz 15) 14.30, 17, 19.30 Gangsterski walc (fr. I, II), Wrzós (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 Angelika i sultan (fr. I, II), Zuch (Krowoderska 8) 15, 17 Ucieka i daj się złapać (węg. I, II), Wisła (Gazowa 21) 15.45, 18 Wielka włóczka (fr. I, II), 20.15 Bullitt (USA, I, II), Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 Pamiętnik szalonej gospodyni (USA, I, II), Ugorek (os. Ugorek) 17 Na szlaku wojennych przwędź (CSRS, I, II), 19 Krzyżacy (pol. I, II), Teoza (Praska 52) 17 Zandarm się żeni (fr. I, II), 19 Pokusa (wł. I, II), Kolejarz — Prokocim 19 Wesele (pol. I, II), Kultura (Rynek Gł. 27) 15.30, 18, 20.15 Z zimna krwi (USA, I, II), Wiedza 18 Przegląd filmów kr i śr. metrażowych, Dom Żołnierza (Lubicz 49) 15.45 Godzina kontra Hedora (jap. I, II), Związkowiec — studyjne (Grzegorzewska 71) 15.45, 18, 20.15 Życie, miłość, śmierć (fr. I, II).

Kina
Sobota
Kijów 16.30, 19.30 Hubal (pol. I, II) Ucieka 15.45, 18, 20.15, 22.15 Kot o dziewięciu ogonach (wł.-fr. I, II), Warszawa 15.45, 18, 20.15 Nocny kowboj (USA, I, II), Apollo 10, 11.30, 13, 15.30, 17, 18.30, 20.15 Helga (NRF, I, II), Wanda 16, 18, 20 Pojedynek na wietrze (jap. I, II), Sztuka — studyjne 15.45, 18, 20.15 Mrowisko (węg. I, II), M. Gwardia (Lubicz 15) 14.30, 17, 19.30 Gangsterski walc (fr. I, II), Wrzós (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 Angelika i sultan (fr. I, II), Zuch (Krowoderska 8) 15, 17 Ucieka i daj się złapać (węg. I, II), Wisła (Gazowa 21) 15.45, 18 Wielka włóczka (fr. I, II), 20.15 Bullitt (USA, I, II), Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 Pamiętnik szalonej gospodyni (USA, I, II), Ugorek (os. Ugorek) 17 Na szlaku wojennych przwędź (CSRS, I, II), 19 Krzyżacy (pol. I, II), Teoza (Praska 52) 17 Zandarm się żeni (fr. I, II), 19 Pokusa (wł. I, II), Kolejarz — Prokocim 19 Wesele (pol. I, II), Kultura (Rynek Gł. 27) 15.30, 18, 20.15 Z zimna krwi (USA, I, II), Wiedza 18 Przegląd filmów kr i śr. metrażowych, Dom Żołnierza (Lubicz 49) 15.45 Godzina kontra Hedora (jap. I, II), Związkowiec — studyjne (Grzegorzewska 71) 15.45, 18, 20.15 Życie, miłość, śmierć (fr. I, II).

Telewizja
Sobota — I
14.45 Trakt Królewski — teleturniej, 15.50 Dziennik, 16 Międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny kobiet Rumunia — Polska, 18.35 Pegaz — magazyn kulturalny, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15 Gwiazdy Sopotu 73, 20.40 Teatr Rozrywkowy — J. Jurandot — Rachunek nieprawdopodobieństwa, 22.05 Dziennik, 22.20 Filmy Rene Claira — Piękności nocy — fr., 23.45 Wiadomości sportowe oraz sprawozdanie z międzynarod. turnieju bokserkiego „Czarne Diamenty”, 0.20 Program na niedzielę.

Sobota — II
16.30 Program dnia, 16.35 Mistrz i blazen — film CSRS, 17 W imię miłości do orla — film USA-kanad., 17.25 Kobiety jada na zachód — film USA, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15 XVII Międzynar. Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”, 21.45 Dzień z dziećmi — film bulg., 22.35 Dwanaście godzin nad Morzem Czarnym — rum. pr. rozrywk., 23.15 Program II proponuje, 23.25 Program na niedzielę.

Niedziela
Kijów 10.30, 13.30, 16.30, 19.30 Hubal, Ucieka 10, 12.30, 15.45, 18,

my, 8.15 Alarm przeciwpożarowy trwa, 8.25 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 9 Dla ml. widzów: Teleferie, 10.20 Antena — informacje o programach radiowych i telewizyjnych, 10.35 Baw się razem z nami, 11.30 Z cyklu: 180.000 kilometrów przwędź cz. IV pt. Oko w oko z dżunglą, 12 Dziennik, 12.15 Niedzielny koncert promenadeowy — z cyklu koncertów promenadeowych realizowanych wspólnie przez TV NRD, CSRS i Polskę, 13.15 Przemiany — mag. aktual. wiejskiej, 13.45 Dla dzieci: Grajcie zwierciadło, 14.20 Losowanie Totolotka, 14.35 Interstudio — pr. publ., 15.05 Morskie opowieści — pr. rozrywk., 15.40 Film muz. TVP — premiera miesiąca, 16.10 Sportowy magazyn sprawozdawczy, 17.55 To lubia — z cyklu „Poezja polska”, 18.15 Tele-echo, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Kuzynka Bietka — film ser. ang. — odc. I, pt. „Ubożyz krewni”, 21 PKF, 21.10 Gwiazdy siedmiu stolic, 22.10 Magazyn sportowy, 22.55 Program na poniedziałek.

Niedziela II
11 Transmisja z międzypaństw. turnieju bokserkiego „Czarne Diamenty”, 15.20 Program dnia, 15.25 Dla ml. widzów: Sport i zabawa — pr. TV NRD, 16.25 Fabryczna twarz Łodzi, 17 Filmy J. Passendorfera. Barwy walki — film pol., 18.30 Galeria 33 milionów, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Pocahunte — opera B. Smetany, 22.20 Estrada Literacka: Portrety, 22.50 Program na poniedziałek.

Program dla dzieci
Wisła 11, 12, Maskotka 10.15, 11.15, 12.15, Ugorek 11, 12, 13, Dom Żołnierza 12.30, Zuch 14, Związkowiec 12.15

Kina w Nowej Hucie
Świt 13 Tropiciel śladów (rum. I, II), 15.45, 18, 20.15 Śmiech w ciemności (ang. I, II), M. Sala 15, 17.15, 19.30 Oto jest głowa zdrajcy, Światowid 11.15 Hajducy kaniłana Angela (rum. I, II), 15.45, 18, 20.15 Oszukany M. Sala 15, 17, 19 Wielkie wakacje, Sfinks (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Dom wampirów.

Program dla dzieci
Sfinks 10, 11, 12.

Wystawy-muzea
Wawel — komnaty (sob., niedz. 9-14.15 i 15-17), Skarbiec i Zbrojownia (sob., niedz. 10-13.30), Zamek i Muzeum w Pleskowej Skale (sob., niedz. 10-16), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (sob. 10-17, niedz. 10-15), Muzeum Historyczne — Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa, Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Malarsztwo Zb. M. Maciejewskiego, Franciszkańska 4: Kraków w malarsztwie i rysunkach Fr. Turka (sob. 9-14, niedz. 9-15), Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukieniec: Galeria malarstwa pol. XIX w., Szołayskich, pl. Szczępański 9: Pol. malarsztwo i rzeźba do 1764 r., Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Malarsztwo polskie i rzeźba XX w. (sob., niedz. 10-16), Dom Matejki, Florjańska 41, Czartoryskich, Jana 19 (sob. 10-16, niedz. 9-15), Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski, Pradzięk N. Hut, Egipt, Cypr starożytny (sob. 10-14, niedz. 11-14), Podziemia kościoła św. Wojciecha: Dzieje Ryńku krak. (sob. 9-18, niedz. 13-16), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Kafle malowane i ceramika (sob., niedz. 11-15), Przyrodnicze, Stawkowska 17 (sob., niedz. 10-13), Pawilon Wystawowy, pl. Szczępański 3a: Grafika K. Wróblewskiej, A. Koniorowej, R. Otreby i rzeźba R. Tarkowskiego (sob., niedz. 11-18), Galerie: Arkady, pl. Szczępański 3: Malarsztwo Zb. Gryzwacza (sob., niedz. 11-18), Krzyżofory, Szczępański 2: Ziemia krakowska w obiektywie (sob., niedz.), Pałac Sztuki, pl. Szczępański 4: Mikołaj Kopernik w Krakowie (sob., niedz. 10-17), TPSP, N. Huta, al. Róż 3: Wystawa Jeleny Jovanović z Jugosł-

Program dla dzieci
Sfinks 10, 11, 12.

Telewizja
Sobota — I
14.45 Trakt Królewski — teleturniej, 15.50 Dziennik, 16 Międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny kobiet Rumunia — Polska, 18.35 Pegaz — magazyn kulturalny, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15 Gwiazdy Sopotu 73, 20.40 Teatr Rozrywkowy — J. Jurandot — Rachunek nieprawdopodobieństwa, 22.05 Dziennik, 22.20 Filmy Rene Claira — Piękności nocy — fr., 23.45 Wiadomości sportowe oraz sprawozdanie z międzynarod. turnieju bokserkiego „Czarne Diamenty”, 0.20 Program na niedzielę.

Niedziela — I
7.25 Program dnia, 7.30 TV Kurs Rolniczy, 8.05 Przypomina-

my, 8.15 Alarm przeciwpożarowy trwa, 8.25 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 9 Dla ml. widzów: Teleferie, 10.20 Antena — informacje o programach radiowych i telewizyjnych, 10.35 Baw się razem z nami, 11.30 Z cyklu: 180.000 kilometrów przwędź cz. IV pt. Oko w oko z dżunglą, 12 Dziennik, 12.15 Niedzielny koncert promenadeowy — z cyklu koncertów promenadeowych realizowanych wspólnie przez TV NRD, CSRS i Polskę, 13.15 Przemiany — mag. aktual. wiejskiej, 13.45 Dla dzieci: Grajcie zwierciadło, 14.20 Losowanie Totolotka, 14.35 Interstudio — pr. publ., 15.05 Morskie opowieści — pr. rozrywk., 15.40 Film muz. TVP — premiera miesiąca, 16.10 Sportowy magazyn sprawozdawczy, 17.55 To lubia — z cyklu „Poezja polska”, 18.15 Tele-echo, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Kuzynka Bietka — film ser. ang. — odc. I, pt. „Ubożyz krewni”, 21 PKF, 21.10 Gwiazdy siedmiu stolic, 22.10 Magazyn sportowy, 22.55 Program na poniedziałek.

Niedziela II
11 Transmisja z międzypaństw. turnieju bokserkiego „Czarne Diamenty”, 15.20 Program dnia, 15.25 Dla ml. widzów: Sport i zabawa — pr. TV NRD, 16.25 Fabryczna twarz Łodzi, 17 Filmy J. Passendorfera. Barwy walki — film pol., 18.30 Galeria 33 milionów, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Pocahunte — opera B. Smetany, 22.20 Estrada Literacka: Portrety, 22.50 Program na poniedziałek.

Wawel — komnaty (sob., niedz. 9-14.15 i 15-17), Skarbiec i Zbrojownia (sob., niedz. 10-13.30), Zamek i Muzeum w Pleskowej Skale (sob., niedz. 10-16), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (sob. 10-17, niedz. 10-15), Muzeum Historyczne — Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa, Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Malarsztwo Zb. M. Maciejewskiego, Franciszkańska 4: Kraków w malarsztwie i rysunkach Fr. Turka (sob. 9-14, niedz. 9-15), Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukieniec: Galeria malarstwa pol. XIX w., Szołayskich, pl. Szczępański 9: Pol. malarsztwo i rzeźba do 1764 r., Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Malarsztwo polskie i rzeźba XX w. (sob., niedz. 10-16), Dom Matejki, Florjańska 41, Czartoryskich, Jana 19 (sob. 10-16, niedz. 9-15), Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski, Pradzięk N. Hut, Egipt, Cypr starożytny (sob. 10-14, niedz. 11-14), Podziemia kościoła św. Wojciecha: Dzieje Ryńku krak. (sob. 9-18, niedz. 13-16), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Kafle malowane i ceramika (sob., niedz. 11-15), Przyrodnicze, Stawkowska 17 (sob., niedz. 10-13), Pawilon Wystawowy, pl. Szczępański 3a: Grafika K. Wróblewskiej, A. Koniorowej, R. Otreby i rzeźba R. Tarkowskiego (sob., niedz. 11-18), Galerie: Arkady, pl. Szczępański 3: Malarsztwo Zb. Gryzwacza (sob., niedz. 11-18), Krzyżofory, Szczępański 2: Ziemia krakowska w obiektywie (sob., niedz.), Pałac Sztuki, pl. Szczępański 4: Mikołaj Kopernik w Krakowie (sob., niedz. 10-17), TPSP, N. Huta, al. Róż 3: Wystawa Jeleny Jovanović z Jugosł-

nej piosence, 9.30 Przekrój muzyczny tygodnia, 9.05 Fała 73, 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy, 10.05 Radiowy Teatr dla dzieci — „Drewnianek” — cz. II słuch. L. Świężawskiego, 10.25 Radiowa piosenka miesiąca, 11.00 Niedzielny koncert zespołu młodszych muzyki poważnej, 12.15 Przeboje zawsze młode, 12.45 Zagrajcie mi sztafietką, 13.00 Wesoły autobus, 14.00 W kręgu walca, 14.30 „W Jezioranach”, 15.00 Koncert żywych, 16.05 Transmisja międzypaństw. kobiet Polska — Rumunia, 17.40 Muzyka, 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego i wyniki regionalnych gier liczbowych, 18.05 Film, musical, operetka, 19.00 Przy muzyce o sporcie, 19.35 Dobranoc, 20.15 Pięć kwadransów rytmu, 21.30 Radio-kabaret, 22.30 Rewia piosenek, 23.10 Wiadomości sportowe, 23.25 Rytm, taniec, piosenka.

Diety 76 (dien), Rynek Gł. 45 (tylko w niedz. 8-21), Lubicz 7, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Pstrowskiego 27, os. Kozłowska, N. Huta: al. Rew. Październikowej 6 (dien), os. Kalinowe — paw. 507.

ROZNE
ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do zmroku.
Ogród Botaniczny (Kopernika 27) od godz. 8 do zmroku.

Radio
Program I
Dzienniki: 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 15, 16, 20, 22, 23, 1, 2, 2.55.

Sobota
16.10 Transmisja międzypaństw. meczu lekkoatletycznego kobiet Polska — Rumunia, 17.40 Rytm, rynek, reklama, 17.55 Dalszy ciąg transmisji meczu, 18.05 Kwadrans dla Domenico Modugno, 18.35 Nie bójmy się jesieni, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Wędrowki muzyczne po kraju, 20.00 Gwiazdy światowych estrad, 20.50 Kronika sportowa, 21.00 Zgaduj-zgadula, 22.30 Sobotnia rewia taneczna, 23.10 Korespondencja z zagranicy, 23.15 Sobotnia rewia taneczna, 0.05-3.00 Tr. pr. nocnego z Koszaliną.

Niedziela
5.33 Melodie na niedzielę, 7.10 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego, 7.30 Moskwa z melodią i piosenką, 8.10 Po jed-

nej piosence, 9.30 Przekrój muzyczny tygodnia, 9.05 Fała 73, 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy, 10.05 Radiowy Teatr dla dzieci — „Drewnianek” — cz. II słuch. L. Świężawskiego, 10.25 Radiowa piosenka miesiąca, 11.00 Niedzielny koncert zespołu młodszych muzyki poważnej, 12.15 Przeboje zawsze młode, 12.45 Zagrajcie mi sztafietką, 13.00 Wesoły autobus, 14.00 W kręgu walca, 14.30 „W Jezioranach”, 15.00 Koncert żywych, 16.05 Transmisja międzypaństw. kobiet Polska — Rumunia, 17.40 Muzyka, 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego i wyniki regionalnych gier liczbowych, 18.05 Film, musical, operetka, 19.00 Przy muzyce o sporcie, 19.35 Dobranoc, 20.15 Pięć kwadransów rytmu, 21.30 Radio-kabaret, 22.30 Rewia piosenek, 23.10 Wiadomości sportowe, 23.25 Rytm, taniec, piosenka.

Diety 76 (dien), Rynek Gł. 45 (tylko w niedz. 8-21), Lubicz 7, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Pstrowskiego 27, os. Kozłowska, N. Huta: al. Rew. Październikowej 6 (dien), os. Kalinowe — paw. 507.

ROZNE
ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do zmroku.
Ogród Botaniczny (Kopernika 27) od godz. 8 do zmroku.

Radio
Program I
Dzienniki: 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 15, 16, 20, 22, 23, 1, 2, 2.55.

Sobota
16.10 Transmisja międzypaństw. meczu lekkoatletycznego kobiet Polska — Rumunia, 17.40 Rytm, rynek, reklama, 17.55 Dalszy ciąg transmisji meczu, 18.05 Kwadrans dla Domenico Modugno, 18.35 Nie bójmy się jesieni, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Wędrowki muzyczne po kraju, 20.00 Gwiazdy światowych estrad, 20.50 Kronika sportowa, 21.00 Zgaduj-zgadula, 22.30 Sobotnia rewia taneczna, 23.10 Korespondencja z zagranicy, 23.15 Sobotnia rewia taneczna, 0.05-3.00 Tr. pr. nocnego z Koszaliną.

Niedziela
5.33 Melodie na niedzielę, 7.10 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego, 7.30 Moskwa z melodią i piosenką, 8.10 Po jed-

nej piosence, 9.30 Przekrój muzyczny tygodnia, 9.05 Fała 73, 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy, 10.05 Radiowy Teatr dla dzieci — „Drewnianek” — cz. II słuch. L. Świężawskiego, 10.25 Radiowa piosenka miesiąca, 11.00 Niedzielny koncert zespołu młodszych muzyki poważnej, 12.15 Przeboje zawsze młode, 12.45 Zagrajcie mi sztafietką, 13.00 Wesoły autobus, 14.00 W kręgu walca, 14.30 „W Jezioranach”, 15.00 Koncert żywych, 16.05 Transmisja międzypaństw. kobiet Polska — Rumunia, 17.40 Muzyka, 18.00 Komunikaty Totaliz

Krakowska Międzynarodowa Wystawa sprzed 75 lat

Początki polskiego plakatu

Przed kilku miesiącami do rąk polskiego czytelnika trafiło barwne wydawnictwo w krytycznym opracowaniu Jerzego Waśniewskiego pt. „Plakat polski”.

Warszawski „Tygodnik Ilustrowany” w n-rze 20 z lipca 1898 r. donosił: „Od niedawna w Warszawie zjawily się duże plakaty na wzór zagranicznych, utwory sil miejscowych, dotychczas rozlepiane były utwory: W. Tetmajera „Panorama Tatr”, Wisniewskiego „Wystawa retrospektywna”, Wasilkowskiego „Wystawa inwentarza” i Perdzynskiego „Wianki”.

Wystawa wywoływała dyskusje, termin jej otwarcia był kilkakrotnie przedłużany. Postulowano umysłowanie przemysłowcom konieczność werbowania do reklamy uzdolnionych, wykształconych artystów. Powiedmy szczerze — po 75 latach od tych dyskusji problem jeszcze jest aktualny.

Polski plakat właśnie zrodził

się, plakat na Zachodzie miał już swą tradycję. Prasa — na marginesie krakowskiej wystawy — przypominała zasady Julesa Chéret'a, który litografując od 1859 r. plakaty, stworzył niejako reguły dla tej dyscypliny malarskiej.

Krakowska wystawa była wielkim spotkaniem młodej polskiej sztuki zdobniczej, w którą niebawem szeroki nurtem włączyli się: Teodor Axentowicz, Jan Bukowski, Karol Frycz, Józef Mehoffer, Henryk Uziembło, Wojciech Weiss, Stanisław Wyspiański — ze sztuką tak wybitnych twórców jak Jules Chéret, Alfons Maria Mucha czy Henri Toulouse-Lautrec, by wymienić jeno największe sławy.

Wystawa wywoływała dyskusje, termin jej otwarcia był kilkakrotnie przedłużany. Postulowano umysłowanie przemysłowcom konieczność werbowania do reklamy uzdolnionych, wykształconych artystów. Powiedmy szczerze — po 75 latach od tych dyskusji problem jeszcze jest aktualny.

TADEUSZ Z. BEDNARSKI

Niebawem minie lat ośm-dziesiąt od śmierci Piotra Czajkowskiego — zmarłego w czasie trwającej w 1893 r. w Petersburgu epidemii cholery — kompozytora, którego nazwisko tak silnie związało się z życiem operowym i koncertowym, że trudno byłoby dziś sobie wyobrazić jakikolwiek teatr operowy w świecie bez jego „Damy Pikowej”, „Eugeniusza Oniegiina”, bez baletów „Jeziorko łabędzie” czy „Dziadek do orzechów” lub też jakikolwiek salę koncertową bez IV, V i VI symfonii Czajkowskiego, bez jego Koncertu fortepianowego b-moll, skrzypcowego D-dur, bez uwertur...

Filharmonia Krakowska pamiętała o 80-ty rocznicy śmierci wielkiego rosyjskiego kompozytora — i uczciła to koncertem poświęconym tylko jego muzyce (uwertura — fantazja „Romeo i Julia”, I koncert fort. b-moll), a uświetnionym nadto

Z sali koncertowej

Ku czci Czajkowskiego — z udziałem Małcużyńskiego

udziałem solowym Witolda MAŁCUŻYŃSKIEGO. Malkontent mógłby uprawdzić narzekać, iż tej muzyki Czajkowskiego było trochę mało, jak na pełny wieczór filharmoniczny („Romeo i Julia” trwa ok. 20 min., a I koncert fort. — ok. 40 min.) — ale organizatorzy z góry i sprytnie zakładali, iż impreza poszerzy się znacząco o liczne bisy Małcużyńskiego... I oczywiście — nie pomylili się!

Witold Małcużyński grał Koncert b-moll, a zwłaszcza jego finał poruszający, wspaniały, męskim uderzeniem. Interpretacja — jak to określiłbym —

nowoczesna: przesycona emocją, ale wolna od czubostkowości, sentymentalizmu, utrzymana w rytmach dyscypliny, przepuszczonej przez filtr rozsądku, wielkiej dojrzałości artystycznej. Potem — w odpowiedzi na entuzjastyczne oklaski publiczności — wypaty się bisy solisty, a wśród nich — kapitalnie zagrana etiuda Skriabina!

Dyregował Jerzy Katlewicz. Pokazał oryginalną swoją koncepcję wykonawczą „Romea i Julii”, opartą na interesujących kontrastach dynamicznych; wydobywał z orkiestry brzmienia piękne, jednolite w stopie dźwiękowym, barwne — podry-

wał zespół swym kapelmistrzowskim temperamentem. W Koncercie b-moll Czajkowskiego Katlewicz wraz z orkiestrą czujnie i wrażliwie współdziałał z Witoldem Małcużyńskim — tak, aby nie nie uronić tu z piękną solowego instrumentu, w pełni wyeksploatować wielką osobowość artysty przy klawiaturze — a jednocześnie w niczym nie umniejszyć bogactwa faktury i artystycznych zadań oprawy orkiestrowej.

Tak się złożyło, iż nie mogłem być na zeszlętygodniowym koncercie inauguracyjnym Filharmonii; dopiero więc wieczór wczorajszy był dla mnie „koncertem otwarcia”. Miło mi było przeto stwierdzić, iż po przerwie wakacyjnej i zagranicznych wyjazdach nasza orkiestra filharmoniczna (w której ujrzałem kilka nowych twarzy) jest w tak dobrej formie artystycznej.

JERZY PARZYŃSKI

Marnotrawstwo chleba

Artykuł w „Echu” z dn. 13 września pt. „Wiecej szacunku dla kromki!” porusza sprawę, o której dawno już trzeba było alarmować. Marnotrawstwo chleba w Polsce jest przerażające. Mam przykład z własnego gospodarstwa domowego. Widzę w biurze ile przynosi się suchego chleba. Zbiera je sprzątaaczka dla kur i gęsi. Byłem u rodziny w Grudziądzu i tam dopiero widziałem jeszcze większe ilości czeregowo, pieczywa wyrzucanego do śmietnika.

Skąd się to bierze? Myślę, że po prostu pieczemy chleb niedobry a że jest tani, stale kupujemy świeży. W Krakowie smaczny chleb piecze tylko kilka prywatnych piekarni. Tego chleba nikt nie wyrzuci, ani kromki. Dlaczego państwowe piekarnie nie pieką dobrego chleba? W „Jubilacie” można dwa razy w tygodniu (sic!) otrzymać b. smaczne małe grzanki, ale są skromne dostawy i ludzie godzinę wcześniej na ten chleb czekają. Mam wrażenie, że uregulowanie wypięku chleba w skali ogólnej — to sprawa o którą oplać się walczyć. To chodzi o miliony złotych.

mgr K. JAMROZ Kraków, ul. Syrokomli 7

Giną książki

W popularnym „Echu Krakowa” niezwykłe żywciele interesującym się działalnością i rozwojem Miejskiej Biblioteki Publicznej ukazał się 4. IX. (nr 208) felietonik pod wymownym tytułem: „Metody znane z samów w bibliotekach”.

Felietonik ten wywołał głęboki oddech wśród pracowników biblioteki głównej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie. Felietonista informuje w nim, że krytykowane na wstępie felietonu „metody znane z samów” przeniknęły do miejskich bibliotek, że „pracownicy są aż nadto gorliwi w swej podejrzliwości, każde niemal uchybienie — czasem niezamierzone — wywołuje podejrzenie”.

Istotnie, w większości bibliotek miejskich zastosowano wolny dostęp do półek (i to jest

żają wartość najcenniejszych nawet zbiorów.

Z czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Franciszkańskiej i korzystają głównie studenci wyższych uczelni. Wiedzą oni dobrze, ile żywciele okazują im pracownicy czytelni i działu informacj. Niestety okazuje się, że zbyt często, w ostatnich zwłaszcza latach, użytkownicy czytelni wykazują brak odpowiedniego przysposobienia bibliotecznego do korzystania ze zbiorów. Wbrew temu co się w felietoniku twierdzi, czytelnie naukowe

bardzo dobrze, ale problemu komunikacji osiedla Dąbie i Nowogródzkiego do nie rozwija. Osiedla te są pozabawione w ogóle połączeń komunikacyjnych ze wschodnią częścią miasta. Aby z Dąbia dojechać np. na ul. Rakowicką to trzeba korzystać z 4-ch linii tramwajowych — cztery przesiadki. Mógłby ktoś powiedzieć że żartuje. Nie, to nie są żarty. Z osiedla Dąbie dojeżdża się tramwajem linii 22, 7, 22-bis do Ronda Grzegorzckiego, następnie innym tramwajem do Ronda Mogińskiego, z Ronda Mogińskiego następnym do Rakowickiej i wreszcie czwartym tramwajem do Ronda Rakowickiego. Proszę sobie wyobrazić ile czasu zajmuje dojazd do pracy względnie z pracy do domu.

Można oczywiście jechać dwoma tramwajami np. słodką koło Poczty Głównej z przesiadką pod Dworcem na jedenastkę, dwójkę lub dwunastkę. Tylko, że taka jazda przez całe miasto jest odpowiednia wyłącznie dla przyjezdnych chcących zwiedzić nasze miasto.

Dlatego trasą Dąbie — ul. Boh. Stalingradu koniecznie muszą jeździć wozy — chyba pięciu linii tramwajowych? Czy nie można by było np. linię 22-bis na czas porządkowania ulicy Basztowej i Straszewskiej skierować na trasę Dąbie — Rakowickie, albo linii 2 czy 11 zamiast koło Dworca, gdzie tramwajów zatrząsienie, skierować przez Grzegorzeczką i Rondo Mogińskie?

BR. ZAGAJEWSKI

Z listów do redakcji

Jedynym podobieństwem do „samów” nie stosuje się jednak tak skutecznej kontroli jak w „samach”, w rezultacie czego niektórzy, nieuczciwi czytelnicy wykorzystują żywciele bibliotekarek na szkodę bibliotek. Autor felietonu przyznał wprawdzie, że „czytelnicy bywają niesforni i niesumieni, czasem też nieuczciwi” — ale nie miał okazji dowiedzieć się, jakie są skutki takiego postępowania. We wszystkich bibliotekach, nie tylko publicznych, giną książki, a straty wywołane niszczytelskim obchodem się z cennymi nieraz dziełami (wycinanie kart, ilustracji, rysunków, artykułów, fragmentów) i czasopismami obni-

MBP nie są i nie mogą być „dla wielu... miejscem odpoczynku przy lekturze”. Jedynym miejscem przeznaczonym na ten cel jest czytelnia gazet i tygodników kolorowych (przy czytelni czasopism), z której niestety coraz częściej gina dzienniki i czasopisma tylko dlatego, że jest ona całkowicie „samoobsługowa”.

JERZY KOPALA Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej

Same przesiadki

W Waszym poczynym piśmie z dnia 13 września zajęliście się sprawą tramwaju nr 17. To

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Komenda Wojewódzka MO w Krakowie, zatrudni wysoko kwalifikowanych INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW i MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH do pracy w stacji obsługi samochodów.

Warunki pracy i płacy zgodnie z obowiązującym taryfikatorem Ministra Komunikacji oraz wewnętrznymi przepisami. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Transportu KWMO: Kraków, ul. Konarskiego 43. Informacje: tel. 239-21, wewn. 280 lub 380. K-8257

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Krakowie, ul. Rzeźnicza 28, przyjmie na dogodnych warunkach pracy i płacy:

- MURARZY
- LASTRIKARZY
- BLACHARZY — DEKARZY
- HYDRAULIKÓW — SPAWACZY
- POMOCNIKÓW MURARZY
- KONSERWATORÓW WAG
- ŚLUSARZY
- ROZWOZICIELI MIĘSA
- WAGOWYCH
- MASARZY I RZEZNIKÓW
- ROBOTNIKÓW NIETYKALIFIKOWANYCH do prac pomocniczych przy produkcji
- ROBOTNICÓW do wykrawania mięs
- ASENIZATORÓW
- ŚLUSARZY I ELEKTRYKÓW do tuczarni w Cichawie
- ROBOTNIKÓW NIETYKALIFIKOWANYCH do tuczarni Tomaszowie, Cichawa i Niegowie
- STRAZNIKÓW, SPRZĄTACZY pomieszczeń magazynowych i biurowych

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w przemyśle mięsnym. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawowego. K-3140

Krakowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego zatrudni natychmiast pracowników na stanowiska:

- Oddział „Restauracje” Kraków, Rynek Główny 6, II p. — ZMYWACZEK, SPRZĄTACZEK, PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH, POMOCY KUCHENNYCH, KUCHARZY.
- Oddział „Bary Szybkiej Obsługi” Nowa Huta, Os. Zielone 25. — ZMYWACZEK, ZBIERAJĄCYCH ZE STOLU, POMOCY KUCHENNYCH, KUCHARZY.
- Oddział „Kawiarnia” Kraków, ul. Waryńskiego 4. — ZMYWACZEK, POMOCY DO BUFETU.
- Oddział „Bary Mieczne i Jadalnie” Kraków, ul. Długa 70. — ZMYWACZEK, PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH, POMOCY KUCHENNYCH, KUCHARZY.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy obowiązującego w gastronomii oraz całodzienne wyżywienie za minimalną odpłatnością.

Przedsiębiorstwo Realizacji Inwestycji Przemysłu Cementowego z siedzibą w Krakowie, zatrudni natychmiast:

- INŻYNIERA budowy dróg żelaznych i urządzeń bocznic kolejowych
- INŻYNIERA BUDOWNICTWA ŁADOWEGO d/s budownictwa mieszkaniowego.

Reflektuje się wyłącznie na sily wysoko kwalifikowane. Warunki pracy i plac, zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w przemyśle cementowym. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Zatrudnienia Przedsiębiorstwa w Krakowie, ul. Senatorska 18. K-8193

Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe Budownictwa „Transbud-Nowa Huta” w Krakowie — współuczestnik generalnego wykonawstwa budowy Huty im. Lenina i Huty Katowice zatrudni do pracy w Nowej Hucie oraz Oddziale Nr 2 i 3 w Dąbrowie Górniczej — Losieniu, przy budowie Huty Katowice:

- KIEROWCÓW SAMOCHODÓW „Steyr”, „Jelcz”, „Tatra”, „Zil”, „Star”,
- MONTERÓW i RZEMIEŚNIKÓW SAMOCHODOWYCH RÓŻNYCH SPECJALNOŚCI
- ŁADOWACZY, PRACOWNIKÓW GOSPODARZYCH, MURARZY, PORTIERÓW, DOZORCÓW NOCNYCH i INNYCH,
- PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH na stanowiska: KIEROWNIKÓW DZIAŁÓW, DYSPOZYTORÓW REFERENTÓW TECHNICZNYCH, EKSPLOATACYJNYCH i EKONOMICZNYCH.

Warunki płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie. Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelu robotniczym i ulgowe karty stołowe.

Przysługuje odzież robocza i ochronna. Zgłoszenia przyjmuje, w godzinach 6.30—14.30; Dział Kadr, Zatrudnienia i Plac PTSE „Transbud — Nowa Huta” — Kombinat obok zajezdni tramwajowej (dojazd tramwajami linii 24 i 22), telefon 418-41, 429-59, wewn. 15 lub 20, ewentualnie bezpośrednio Dyrekcje Oddziałów Nr 2 i 3 PTSE „Transbud” w Dąbrowie Górniczej — Losieniu.

Przedsiębiorstwo Transportowo-Spedycyjne Budownictwa w Krakowie, ul. Balicka 56, zatrudni natychmiast w Bazie Kraków:

- 40 KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy
- 20 MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH
- 20 ŁADOWACZY do za- i wyładunku.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr w Krakowie ul. Balicka 56, pokój 31, tel. 383-00 do 03. Przedsiębiorstwo zapewnia zamiejscowym zakwaterowanie w hotelu robotniczym, możliwość korzystania z wypoczynku świątecznego i czasów w własnych ośrodkach. K-8250

Praca

UCZENNICĘ do praktyki w zawodzie modniarskim — przyjmje. Maria Sell, Floriańska 37, pracownia modniarska. g-15391

ZAKŁAD mechaniki pojazdowej przyjmie ucznia do nauki zawodu. Sowler — Kraków, Wrocławska 97. g-15493

POTRZEBNA pomoc do domu do rocznego dziecka — na stałe. Nowa Huta, os. Kolorowe 18/3. g-15623

POTRZEBNA pomoc do dziecka 4-letniego, na 4-5 godzin dziennie. Kraków, ul. Siemkiewicza 18. g-16098

Nauka

MATURA eksternistyczna — kursy przygotowujące, rozpoczyna WZS „Oświata” w Krakowie, ul. Mazowiecka 8, tel. 334-72, 394-23. Nauka w soboty i niedziela. K-7894

KURSY przygotowawcze z zakresu Liceum Ogólnokształcącego organizujemy w następujących grupach: humanistycznej, matematyczno-fizycznej i przyrodniczej. — Zapisy przyjmuje Spółdzielnia Pracy „Wiedza” w Krakowie, ul. Jana 13, oficyna, tel. 266-83. K-8144

KURS Kwalifikacyjne

ROBOTNIK, CZELADNIK, MISTRZ — w zawodach: elektromontera, monter instalacji wod-kan-gaz, malarza, stolarza, murarza, zduna, instalatora, piekarza, cukiernika i innych — rozpoczyna Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: Kraków, ul. Dietla 38.

UNIwersytet Robotniczy ZMS w Krakowie

organizuje KURSY

- ◆ KIEROWNIKÓW ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH
◆ BUFETOWYCH
◆ KELNERSKIE

Informacji udziela i wpisy przyjmuje sekretariat Uniwersytetu Robotniczego ZMS w Krakowie, al. Słowackiego 29, telefon 351-80, w godzinach 9—20.

Sprzedaz

PSA owczarka niemieckiego, tresowanego, rodowodowego oraz foksteriera ostrowłosego, piękne okazy — sprzedam, Kraków, Kaletników 18/9. g-1601

SIMCA 1300 GL, prod. 1966, stan dobry — sprzedam. Telefon 355-24. g-10011

TAPCZAN dwuosobowy (300 zł), stół, krzesła, maszynę do pisania „Consul” Mazowiecka 38/6. g-15812

FIAT 124 sprzedam. Kraków, tel. 579-15. g-15763

KOCIOL c. o., typu „camino”, o powierzchni ogrzewczej 1,5 m2. Zgłoszenia: tel. 641-24. g-15917

Lokale

ABSOLWENT SGPS poszukuje pokoju od 1 listopada. Oferty „260848”. — Bluro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. PRACOWNICA Instytutu naukowego — poszukuje mieszkania. Oferty 15781 „Prasa”. Kraków, Wiślna 2.

Zguby

18 WRZEŚNIA, w okolicy Dzierżyńskiego, zaginął bokser, brązowy, z czarnym pyskiem, w łańcuszku. Znalazcę bardzo proszę o wiadomość za wysoką nagrodą. Orłowska, Dzierżyńskiego 96/29, tel. 648-32. g-16025

Różne

STACJA diagnostyczna — poleca usługi w zakresie diagnostyki silnika i podwozia. Auto - Service — Kraków, Wrocławska 87, Andrzej Sowler. g-15495

CEMENTARZ Rakowicki — odstąpię piwniczkę na pięć miejsc. Oferty 15634 „Prasa”. Kraków, Wiślna 2.

WOLNE miejsca w Flacie do Jugostawii. Wyjazd 25 września. Tel. 469-87. g-15692

GARAŻ bardzo pilnie kupię lub wynajmę. Oferty 16068 „Prasa”. Kraków, Wiślna 2.

KRAKOWSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE

RSW „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

zatrudni natychmiast

◆ KONTROLERA DRUKU (mężczyznę)

◆ PRACOWNIKA FIZYCZNEGO do prac ładunkowych, w magazynie papieru — (mężczyznę).

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. ◆ Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia, Kraków, ul. Wiślna 2, III p., pokój 38.

Pan Dyrektor z Pałacu

JEDYNY w kraju powiatowy Pałac Młodzieży; jedyny w Polsce Międzyszkolny Klub Sportowy występujący w ekstraklasie; najsilniejszy ośrodek piłki ręcznej w Krakowskim; kuźnia sportowych talentów; podobnych określić można by przytoczyć więcej, a każde z nich nie jest przesadzone, odpowiada faktom, jest potwierdzeniem wyjątkowej roli tarnowskiego Pałacu Młodzieży, a równocześnie wizytówką dyrektora mgr Józefa Skubaję, który nieprzerwanie od z górą 20 lat kieruje tą placówką.

Zaczął się przed laty od „Harcówki”, później był Dom Kultury Dzieci i Młodzieży, z kolei Młodzieżowy Dom Kultury i wreszcie Pałac Młodzieży. Nazwy wyznaczają także drogę dziejową placówki. Ze skromnej harcówki przy ul. Słowackiego, przeniesiono się w 1958 r. do okazałego budynku przy ul. Janka Krasickiego.

Pierwsze miesiące w „nowym” gmachu były straszne — wspomina J. SKUBAJA. — Przejąłem obiekty potwornie zdewastowane, w którym na dziko mieszkali 52 rodziny! Przejąłem, to może zbyt wielkie słowo. Wprowadziłem się do jednej izby, zakładając pracownię krosju i szycia. Ciemno było, zimno, wilgoć no i współlokatorzy, którzy od pierwszej chwili zajęli wrogą postawę, zdając sobie sprawę, że będą się starać ich pozbyć. Powołulku, przy dużej pomocy władz miejskich, zacząłem wykwaterowywać współlokatorów. Dostawali lepsze, większe mieszkania, a mimo to uważali mnie za wroga, kilkakrotnie musiałem uciekać przed „sąsiadami”, którzy siekierą lub innym żelastwem usiłowali mnie przekonać, że to ja powinienem ustąpić z budynku. Ale to wszystko już minęło. Z czasem cały gmach stanął do naszej dyspozycji, odremontowany, ciepły i jasny służy dziś z pożytkiem z górą 3,5-tysięcznej grupie młodzieży.

Miał być jednak o sporcie. Otóż w 1959 r. założyliśmy pierwszą sekcję — piłki ręcznej. Inicjatorem przedsięwzięcia był mgr St. Majorek, n.b. dziś trener kadry narodowej. Ruszyli-

my szerokim frontem, tworząc sześć grup złożonych z chłopców klas 5 i 6 szkół podstawowych. Wybieraliśmy ich starannie, patrząc na warunki fizyczne i... domowe. Interesowały nas najbardziej dzieci z biedniejszych domów, którym cieplarniane warunki nie poprzewracały w głowie.

Zaczynaliśmy pracę z młodzieżą na klepisku porośniętym kępami trawy, z czasem własnymi rękami to zaimprovizowane boisko udoskonaliliśmy, przetrabialiśmy. Udało się „naciągnąć” Radę Narodową na pieniądze, za które wyasfaltowaliśmy następne boisko. 4 lata później wrócił do Tarnowa nasz wychowanek Aleksander Barnaś, który skończył WSWF i wziął się za tworzenie sekcji szczyptorniaka dziewczynek. Metodę zastosowaliśmy podobną jak poprzednio z chłopcami, wybraliśmy kilkudziesięciu kandydatów i zaczęły się treningi.

Od tego czasu nasze dziewczęta zdobyły cztery tytuły mistrzów Polski junierek, a chłopcy wygrali mistrzostwo trzykrotnie. Obecnie są w ligach państwowych (dziewczęta w I, chłopcy w II).

Poza naszą chlubą — piłką ręczną, prowadzimy sekcję dżudo, która już też dochowała się mistrzów Polski i szermierczą. Chcemy zakładać nowe sekcje ale niestety nie mamy gdzie ćwiczyć.

Pół biedy, gdy jest pogoda, ciepło i można grać na dworze. Z okazji III OSM zbudowaliśmy w 3 tygodnie drugie boisko do piłki ręcznej i trybunkę. Lecz awans do I ligi pociągnął za sobą konieczność rozgrywania zawodów w hali. A tej nie ma. Związek Piłki Ręcznej pozwolił nam, wyjątkowo z uwagi na tragiczną sytuację, grać mecze w sali I Liceum, chociaż nie odpowiada ona w pełni wymaganiom. Zgoda została wyrażona tylko na jeden sezon. A co będzie dalej, nie zamierzamy tylko jeden rok grać w ekstraklasie! Konieczna jest budowa hali sportowej i to hali dla potrzeb piłki ręcznej.

— Niech pan patrzy — prowadzi mnie dyrektor do muru okalającego boiska Pałacu Młodzieży — tu jest spory teren przeznaczony na rekreację. Na razie rosną kwiatki, kapusta, ale tylko na razie. Miasto przeznaczyło bowiem to miejsce na rekreację. A więc idealnie „pasuje” tu hala sportowa i basen.

— Ależ to ogromne przedsięwzięcie...

— Tak. Oczywiście nie od razu wszystko, lecz najpierw halę można by postawić. Już byłem u przewodniczącego MRN, jest

za tym projektem. Trzeba jeszcze trochę pochodzić i może ruszymy...

O Józefie Skubaję w Tarnowie mówi się wiele. Jedni z entuzjazmem inni z niechęcią. Bo to człowiek, który chce i potrafi walczyć o swe zamierzenia. Podobno „splawiony”, wyrzucony jednymi drzwiami, wraca następniymi, tak długo molestuje, przedkłada swe racje, aż zmęczy oponentów i dopnie swego. Ze starego, liczącego 120 lat b. budynku szpitala, zrobił pawidziwy pałac, stworzył wzorcową placówkę, w której ponad 3,5 tysiąca dziewcząt i chłopców ma znakomite warunki realizowania swych różnorodnych zainteresowań. Teraz marzy mu się hala sportowa, by szczyptorniaki mieli gdzie grać ligowe mecze, by było gdzie pomieścić tysiące ludzi przychodzących na mecze.

Wierzę, że znajdzie sojuszników, dopnie swego w krótkim czasie. Ten pełen życia, energii i dobrych pomysłów Pan Dyrektor z Pałacu. JERZY LANGIER

Boiska tętnią życiem od wczesnych godzin rannych do późnego wieczoru. W głębi odremontowany, wypięknioty budynek Pałacu Młodzieży.

Zdjęcia. Jadwiga RUBIŚ



Wyjazdowe mecze naszych II-ligowców

Obydwa krakowskie, piłkarskie zespoły II-ligowe czekają mecze wyjazdowe i w obydwu wypadkach oczekujemy na „przebudzenie” naszych jedenastek, które zajmują mało zaszczytne lokaty w tabelach.

Hutnicy, po przelozonym meczu ze Stoczniowcem, mieli czas na otrząśnięcie się z letargu. Ponoć solidnie trenowali, lecz czy będzie to równoznaczne ze zwykłą formą... przekonamy się w Lublinie, gdzie właśnie stoczą pojedynek z Motorem. Gospodarze zajmują 2 lokatę w tabeli z równym dorobkiem punktów (7) co lider — Ursus. Nawet w latach, gdy Motor grał słabiej, nie lubił prezentować punktów. Jak będzie teraz?

W pozostałych meczach tej grupy grają: Widzew — Lublinianka, Stomil — Lech, Włóknarz — Avia, Gwardia Koszalin — Urania R. S., Stoczniovec — Arka, Arkonia — Bałtyk i Zawisza — Warta Poznań.

Garbarnia występuje w Stalowej Woli. Tamejsza Stal zajmuje 5 miejsce w tabeli z dorobkiem 5 pkt. i jest faworytem meczu. Inna sprawa, że zespół podgórski zaczyna konsolidować szeregi. Wprawdzie nie jest to jakaś wyrażona zwykła forma mogąca napełnić otuchą serca sympatyków, lecz poszcze-

gólni zawodnicy grają coraz ambitniej. Czy tej ambicji wystarczy na sukces w Stalowej Woli? — Oby!

W pozostałych spotkaniach grupy południowej grają: BKS — Wistoka, Stal Rz. — GKS Tychy, GKS Jastrzębie — Metal Kluczbork, Sparta Zabrze — Zastal Z. G., Star — Ursus, Piast GKS Wojkowie, GKS Kat. — AKS Niwka. (JAF)

Dokąd pójdziemy?

Dziś

PILKA RĘCZNA
Hala Wawelu:
Godz. 17 Wawel—Warszawianka (I liga mężczyzn)

Godz. 17 Wanda—Przemysław (II liga kobiet)

Godz. 19 Hala Wawelu:
AZS — Stal Zawadzkie (II liga mężczyzn)

PILKA NOŻNA
Godz. 15.30 Boisko Cracovii:
Cracovia—Prokocim (Klasa okręgowa)

Jutro

PILKA RĘCZNA
Godz. 10 Hala Wawelu:
Wawel—Warszawianka (I liga mężczyzn)

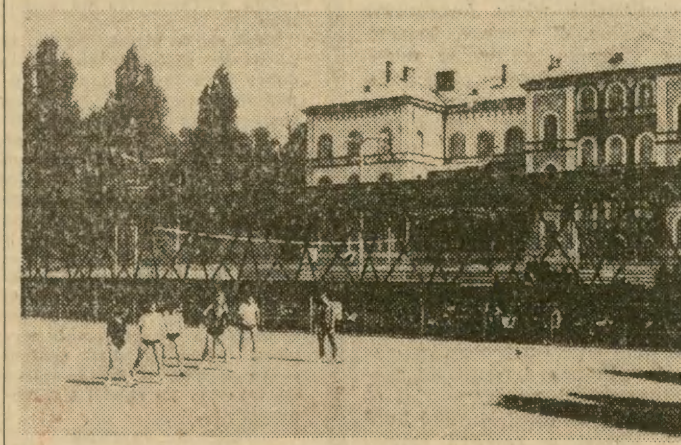
Godz. 12 Hala Wandy:
Wanda—Przemysław (II liga kobiet)

Godz. 12 Hala Wawelu:
AZS—Stal (II liga mężczyzn)

PILKA NOŻNA
Godz. 15.30 Boisko Wisły:
Wisła—Bolesław (Klasa okręgowa)

*

JUTRO, w niedzielę, o godz. 9 na stadionie Wandy w Nowej Hucie rozpoczyna się wojewódzka spartakiada pracowników Państwowego Zakładu Ubezpieczeń.



Z ekskursji do Bratysławy refleksje niezbyt przyjemne

Jak ocenić wyniki krakowskich sportowców?

Odpowiedź na zadane w tytule pytanie nie jest bynajmniej łatwa. Można, oczywiście oceniać starty reprezentacji Krakowa w trójmeczach bratysławskim na podstawie zajętych tam miejsc, dodajmy: z reguły ostatnich. W żadnym jednak wypadku, stosując takie kryteria, nie będziemy mieli pełnego obrazu tego, co działo się na boiskach w stolicy Słowacji. Przede wszystkim należy zastanowić się nad tym, jaki charakter ma czy też mieć powinien, trójmecz Bratysława — Kraków — Belgrad? Jeśli prestiżowy, to należałoby do stolicy Słowacji wysłać najlepszych

zawodników (czy też drużyny) w danych dyscyplinach sportowych i wymagać od nich odpowiednich wyników. Tymczasem WKKFIT chyba w sposób dość niefrasobliwy wyznaczył poszczególne zespoły. I tu jest pies pogrzebany, musimy bowiem wziąć pod uwagę właśnie to, kto reprezentował Kraków i jakich miał przeciwników?

Popatrzmy na tę sprawę bliżej. Zaczniemy od siatkarzy: na przedstawiciela Krakowa wybrano Unię Tarnów, beniaminka II ligi, a jej przeciwnikami w Bratysławie były I-ligowe zespoły Bułgarii — Ruse, i CSRS — Slavia. W tym samym czasie najlepsza drużyna krakowska, Hut-

nik Nowa Huta, wyjechała... do Holandii. Co dziwniejsze: siatkarze tarnowscy, którzy rozpoczęli przygotowania do sezonu (byli dopiero po treningu siłowym, tzn. w okresie, w którym nie powinni rozgrywać meczów), dowiedzieli się o tym, że mają reprezentować okręg krakowski na... niespełna dwa dni przed wyjazdem do Bratysławy!

Barw naszego miasta w koszykówce mężczyzn bronili zawodnicy Korony, którzy, aby wyjechać do Bratysławy, musieli zrezygnować z bardzo istotnych z punktu widzenia szkoleniowego — pięciu dni, zaplanowanego wcześniej, obozu kondycyjnego przed sezonem w II lidze. Przeciwnikami Korony były m. in. silne zespoły I-ligowe: czechosłowacki, Inter i jugosłowiański, Zemun, w którym grał reprezentant tego kraju, Bizjak. Dlaczego nie grał w Bratysławie Wisła, nasz najlepszy zespół?

Także szachiści Krakowa nie wyjechali w pełnym składzie, bowiem i w ich zespole zabrakło zawodników z Krakowskiego Klubu Szachistów i Juwenii, którzy w tym czasie rozgrywali mecze o mistrzostwo II ligi.

Nie ujmując nic z wielkiego sukcesu krakowskich szczyptornistów (MKS MDK Tarnów i AZS), trzeba gwoli sprawiedliwości dodać, że mieli oni słabszych przeciwników i, jako jedyny nasz zespół, byli po pełnym cyklu przygotowań do sezonu, bowiem ich start w II lidze rozpoczyna się już dziś.

Na pewno trójmecz Kraków — Bratysława — Belgrad są potrzebne, przede wszystkim ze względu na możliwość poznania różnych systemów szkoleniowych i taktycznych, lecz muszą być one organizowane przynajmniej przyswoiciele (na ten temat pisaliśmy we wczorajszym nrze „Echa”) i w odpowiednim terminie, zaś WKKFIT winien w większym rozeznaniam ustalać składy poszczególnych drużyn.

M. KASPRZYK

MOSKWA. W III dniu turnieju piłkarskiego juniorów o Puchar Przyjaźni nasz zespół pauzował. A oto wyniki: CSRS — Rumunia 0:0, ZSRR I — KRLD 3:1.

WARSZAWA. W X Kongresie Olimpijskim w Warnie ze strony polskiej udział wezmą: przew. PKOl — B. Kapitan, członek MKOl — Wł. Reczek, dr Z. Zukowska i J. Piewczewicz.

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

BONN. Dziś rozpoczynają się tutaj finały Pucharu Europy w dziesięcioboju la.

SZTOKHOLM. W rewanżowym meczu hokejowym Szwecja wygrała z Finlandią 6:1.

KATOWICE. W II dniu walk pięściarskich w turnieju o „Czarne Diamenty” m. in. Mazur w wadze ciężkiej wygrał w II rundzie przez poddanie Coberta (CSRS), Godfyrd w piórkowej zwyciężył też w II r., lecz przez tko z Clementem (Francja), a Koźlik w półśredniej wygrał z Bohnem (NRD).

Polonia wygrała z TVJ Poprad 9:4

W I meczu turnieju hokejowego w Nowym Targu, rozgrywanego w ramach jubileuszu 40-lecia KS Podhale, Polonia wygrała z TVJ Poprad 9:4 (2:1, 4:2, 3:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Panek 2 oraz Wojtczak, Cholewiński, Peter, Szulc, Cebula, Majewski i Gałęzowski po 1.

Draczoła pokonała wicemistrzynię Polski

NA KORTACH Nadwiślanu, tenisistów tego klubu prowadzi w meczu towarzyskim z Piastem Gliwice 4:2. Sensacją jest zwycięstwo „Draczoły” (N) nad wicemistrzynią Polski — Wicczorkówną (P) 4:6, 7:5, 6:3.

Piłka ręczna

W finałowym meczu turnieju piłki ręcznej odbwoyów z okazji jubileuszu 50-lecia KS Zwierzyniec, AZS Kraków wygrał ze Zwierzyniekiem 19:12 (8:6). W drugim meczu Sokół Bochnia remisował z Krowodrzą 12:12 (7:5).



Kolejne trofeum uzyskane przez wychowanków Pałacu Młodzieży w Tarnowie wędruje do gabloty w dyrektorskim gabinecie.

Kiedy podnosił marynarkę, wypadła z niej paczka, owiązana szpagatem. Francis usiadł na brzegu łóżka i przyglądał się pakunkowi.

„Nie, to nie sen. Zamordowałem człowieka i ograbiłem go. Mam także jego portfel...”

W kieszeni spodni znalazł portfel swojej ofiary. Wahał się zająć do niego, jakby obawiając się, że znajdzie tam jakąś przykrą dla siebie zawartość. Portfel zawierał kilka banknotów, w sumie około 10 tysięcy franków*, jakies przeterminowane kupony totalizatora i kawałek zgniecionego papieru. Zadnego śladu, który mówiłby coś o tożsamości właściciela, Francis, coraz bardziej zakłopotany, rozprostował pomiędzy skrawek papieru. Widniał na nim adres napisany ołówkiem: ulica Damremont 44. Adres Victora Chazela. To wszystko.

Porzuciła prostokątna paczka, grubości półtora centymetra, owinięta brązowym papierem. Francis rozwiązał sznurek, odwinął opakowanie i z otwartymi ustami przyglądał się zawartości. Były to banknoty. Dziesięć piłków, po dziesięć tysięcy franków w każdym. Milion.

Pałce Francisza zeszytowały i rozchyliły się. Widział jak cała zawartość spada na ziemię i rozsypuje się, jak karty w pasjansie. Milion.

— Francis, jesteś gotów? — krzyknęła Juliette ze swego pokoju. — Spóźnisz się!

Zebrał pieniądze, poukladał je w pliki i włożył paczkę w pierwszą z brzegu książkę. Następnie z portfela ofiary wyjął banknoty i przelożył je do kieszeni swojej marynarki.

„Czy to był złodziej? A może włamywacz? Ten człowiek musiał się bać, że może być zaskoczony. Brak jakiegokolwiek dowodu tożsamości w kieszeni potwierdziło to. A jednak kiedy szedłem za nim ani razu się nie odwrócił... Gdyby to zrobił, ujrzałbym jego twarz, a wówczas nigdy...”

— Śniadanie gotowe! — krzyknęła Jeanne.

zbRodnia
na moście DAMRÉMONT
(UN SILENCE DE MORT) M. Lebrun
PRZELAD J.J.

Francis uczesał się, zszedł do jadalni. Wujcio August, w pizamie, nakładał sobie konfitury na obrzniętą kromkę chleba. Widząc wchodzącego męża siostrzenicy, wykrzyknął coś przyjaźnie. Francis pochylił się i pocałował starca w czoło. Zwykły gest, bardzo potrzebny kalece.

Zjawiła się Juliette w przewiewnym negligu. Włosy miała uformowane w koński ogon i wyglądała bardzo pięknie. W ręce miała rozłożone „Figaro”.

— Halo Francis! Witaj wujku!

Pocałowała Francis i usiadła na swoim zwykłym miejscu, przy szklance soku owocowego. Patrząc w gazetę, powiedziała:

— Widziałam się z Chazelem wczoraj po południu i z tego właśnie powodu przyspieszyłam swoje wyjście, aby zobaczyć się z tobą. Nudził mnie chyba przez kwadrans. Jaki ty jesteś niezręczny, Francis! Czy nie zdajesz sobie sprawy, że mnie skompromitowałaś?

Francis próbował tłumaczyć się. Był zmieszany. Wziął lizytek i zanurzył ją w filiżance. Nerwowo pocierał pod stołem jedno kolano o drugie.

Juliette odwróciła gazetę na drugą stronę.

— No, no! Gautier nie może przyjść do siebie. W tym tygodniu nie napisał ani jednego dobrego artykułu. Musiał mleć atak wątroby.

Gwałtownym ruchem złożyła dziennik z powrotem. Popatrzyła z wyrzutem na męża.

— Dlaczego nic mi nie powiedziałaś, Francis? — Po-

* starych franków